

Przyjdziemy na Zjazd z programem odpowiadającym naszym aspiracjom, nadziejom i realnym możliwościom

Wypowiedź członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR EDWARDA BABIUCHA

WARSZAWA (PAP)
Jak ocenili dotychczasowy przebieg kampanii przedzjazdowej? Jakie wnioski można wysnuć w ostatnim miesiącu przed zjazdem? O odpowiedzi na te pytania do członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — EDWARDA BABIUCHA zwróciła się Polska Agencja Prasowa.

Charakterystyczny klimat polityczny i atmosferę dyskusji nad Wytycznymi KC, E. Babiuca powiedział m. in.: Wiele jest oczywistych dowodów — wynikających ze sposobu formułowania opinii, wniosków i postulatów — że mamy już za sobą okres znaczących napięć politycznych i społecznych. Szeroki, aktywny udział wszystkich warstw narodu w nakreśleniu — w oparciu o „Wytyczne” — przyszłej Polski, świadczy o pełnym zaufaniu do kierownictwa roli, jaką spełnia PZPR we wszystkich dziedzinach funkcjonowania państwa.

Mamy — jak sądzę — prawo uważać, że Wytyczne przywracają należną rangę pojęciu budownictwa socjalistycznego w Polsce, że nadają pracy i gospodarstwu nowe treści. Stanowią wykładnię podbudowaną społeczną inicjatywą oraz skłaniającą do zwiększenia osobistego wkładu w rozwój kraju, umacniają świadomość bezpośredniej zależności między poziomem wytwarzania a poziomem spożycia.

Dyskusja jest pozbawiona demagogii, rzeczowa i konkretna. Ogromna większość wniosków i propozycji odznacza się trzeźwym realizmem i właściwą oceną możliwości danego kolektywu, zakładu czy miasta.

Z dotychczasowych dyskusji wynika, że istnieje ogólne przekonanie o realności Wytycznych. Źródłem tego przeświadczenia jest docenianie posiadanej już przez nas wielkiego potencjału wytwórczego, coraz więcej wyszkolonej kadry specjalistów, a także rosnące zaangażowanie klasy robotniczej i całego społeczeństwa w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju. Wynika ono również z zaufania do partii i jej kierownictwa, zaufania opartego na pozytywnej ocenie dokonanej po VII i VIII Plenum KC PZPR.

podnoszenie wydajności pracy, komplikują i gmatwają sprawy w społecznym odczuciu, oczywiste, powodują nieefektywne wydatkowanie środków materialnych i ludzkiej energii.

Krytycznym wobec takich metod działania, zdecydowana postawa załóg oraz szybkie i pryncypialne zaangażowanie się instancji partyjnych i organów rządowych powodują skuteczne zmiany w tej dziedzinie.

W różnych środowiskach występuje krytyka oraz postulaty w sprawie dalszego usprawnienia szczególnie zaopatrzenia handlu, jego funkcjonowania, usług służby zdrowia, komunikacji miejskiej i PKS.

W ubiegłych miesiącach, niemałym wysiłkiem państwa, partyjnej i społecznej inicjatywy usunęło wiele szczególnie dotkliwych dla załóg pracowniczych braków socjalno-bytowych. Po szerokiej konsultacji stworzone zostały programy konsekwentnego likwidowania niedociągnięć, które na tym odcinku gromadziły się od lat. Programy te są realizowane — choć oczywiście nie wszędzie w zadowalającym tempie, a suma dokonań jest poważna, stąd też problematyka socjalno-bytowa — choć nadal jest w centrum uwagi w przedzjazdowej dyskusji w zakładach pracy — nie określa już temperatury dyskusji.

Na zebraniach krytycznie wypowiadano się o takiej organizacji pracy oraz takich metodach kierowania i zarządzania, które utrudniają

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
16. XI. 1971 r.
Nr 272 (7376)

W T O R E K

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Odnaczenia nauczycieli w Belwederze

Święto tych, którzy kształtują oblicze młodego pokolenia

Życzenia i gratulacje od E. Gierka i J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)
Zbliża się „Dzień Nauczyciela” — święto półmilionowej rzeszy nauczycieli i wychowawców. Jest ono okazją uświetnienia tych, którzy swą ciężką pracą kształtują oblicze młodego pokolenia. Polaków. Jednym z wyrazów tego uznania są odznaczenia przyznane przez Radę Państwa. 15 bm. w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych grupie najbardziej zasłużonych pedagogów. Do Belwederu zaproszono 104 nauczycieli i wychowawców reprezentujących wszystkie typy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Aktu dekoracji dokonali: Edward Gierka, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz.

Na uroczystość przybyli członkowie najwyższych władz: prof. Janusz Groszkowski, Edward Babiuca, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, prof. Henryk Jabłoński, Stanisław Guca i Zygmunt Moskwa.

Tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymał m. in. Eugeniusz Fulde — rektor PWST w Krakowie, prof. dr Tadeusz Stółkowski — WSP w Krakowie.

Standart Pracy II klasy otrzymał prof. dr Jerzy Szuba — rektor Politechniki Śląskiej. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał m. in. doc. dr hab. inż. Mieczysław Babiński — Politechnika Krakowska, Jan Markiewicz — dyrektor Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Tuchowie (Kraków).

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał m. in. Stanisław Melner — kierownik szkoły podstawowej w Bodzanowie (Kraków). Bogdan Ney — wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP w Krakowie.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał m. in. Bogusława Kozik — sekretarz Zarządu Oddziału ZNP w Chranowle. dr Alena Milkowska — WSP w Krakowie.

Brazowy Krzyż Zasługi otrzymała m. in. Stanisława

Helbu — zastępcą kierownika Szkoły Podstawowej nr 15 w Jaworznie (Kraków).

Zwracając się do odznaczonych, reprezentantów wielotysięcznej rzeszy nauczycieli i wychowawców — J. Cyrankiewicz powitał ich w imieniu kierownictwa partii, rządu i Rady Państwa.

Dzień Nauczyciela — powiedział przewodniczący Rady Państwa — w którego okazję otrzymuje odznaczenia państwowe wielu nauczycieli w całym kraju, to piękne ogólnonarodowe święto społeczne. Chciałbym wyrazić wielkie uznanie dla Waszej pracy — powiedział J. Cyrankiewicz. — Wszyscy tu obecni chylimy czoła zarówno przed Waszym indywidualnym wkładem jak i przed zbiorowym wysiłkiem całego polskiego nauczycielstwa.

Jeśli mówimy dziś o przeszłości 27-letnim dorobku Polski Ludowej, o dorobku gospodarczym, kulturalnym, to w tym wielkim wysiłku całego polskiego narodu, jego klasy robotniczej, rolników, inteligencji, mieliście się również wielki wkład polskiego nauczyciela.

W dniu Waszego święta my

Historyczny dzień

Delegacja ChRL na sali obrad ONZ

NOWY JORK (PAP)
W poniedziałek o godz. 16.32 czasu warszawskiego delegacja Chińskiej Republiki Ludowej, której przewodniczy wicepremier spraw zagranicznych ChRL Czaio Kuan-hua i stały przedstawiciel ChRL w ONZ Huang Hua, wkroczyła po raz pierwszy na salę obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ i zajęła miejsce przy stole z tabliczką — Chiny. Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ było poświęcone na przywitanie delegacji ChRL w ONZ.

Konkurs „Bliżej książki współczesnej”

Utrwalać szacunek dla postępowych tradycji

(INF. WL.) W świetlicy Zakładowego Domu Kultury przy Fabryce Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chranowle, odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie, w czasie którego dokonano podsumowania współzawodnictwa wśród bibliotek działających przy zakładach przemysłowych w ramach konkursu „Bliżej książki współczesnej”. I miejsce zajęła biblioteka Zakładowego Domu Kultury „Fablok”. II Domu Kultury Zakładowego Mechanicznych Tarnów, III biblioteka Domu Kultury Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie.

Konkurs został zorganizowany z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Nagrody w postaci obrazów i książek wręczył wyróżnionym bibliotekom przewodniczący Zarządu Okręgu tute. Ireneusz Sparniak.

Podczas uroczystości z uczestnikami konkursu spotkał się również plk Stanisław Wałach — działacz polityczny i autor książki „Partyzanckie noce” i „Był w Polsce czas”. Opowiedział on o swej walce okupacyjnej i tej późniejszej, również krwawej, prowadzonej z wrogiem wewnętrznym o utrwalenie władzy ludowej.

Pułkownik Wałach z robotnikami Chranowa związał się jeszcze w latach młodzieńczych. W czasie okupacji przystąpił do tworzenia na tym terenie pierwszych organizacji Polskiej Partii Robotniczej i oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej im. J. Dąbrowskiego. Był to pierwszy oddział polskiej partyzantki, który podjął walkę z okupantem na ziemiach włączonych do Rzeczy. W okolicach Chranowa partyzanci dowodzeni przez plk Wałacha dokonali wielu uderzeń na obiekty wojskowe i gospodarcze okupanta, a w lasach w odległości zaledwie paru kilometrów od miasta, znajdował się jeden z bunkrów oddziału.

Wypowiedzi uczestników spotkania i pytania pod adresem plk Wałacha świadczyły, że ten okres historyczny oraz walka o utrwalenie władzy ludowej, nadal żywo interesują nasze społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież. B.)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wstępny projekt NPG i budżetu na 1972 rok

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone wstępnie projekty Narodowego Planu Gospodarczego oraz projektu ustawy budżetowej na 1972 r.

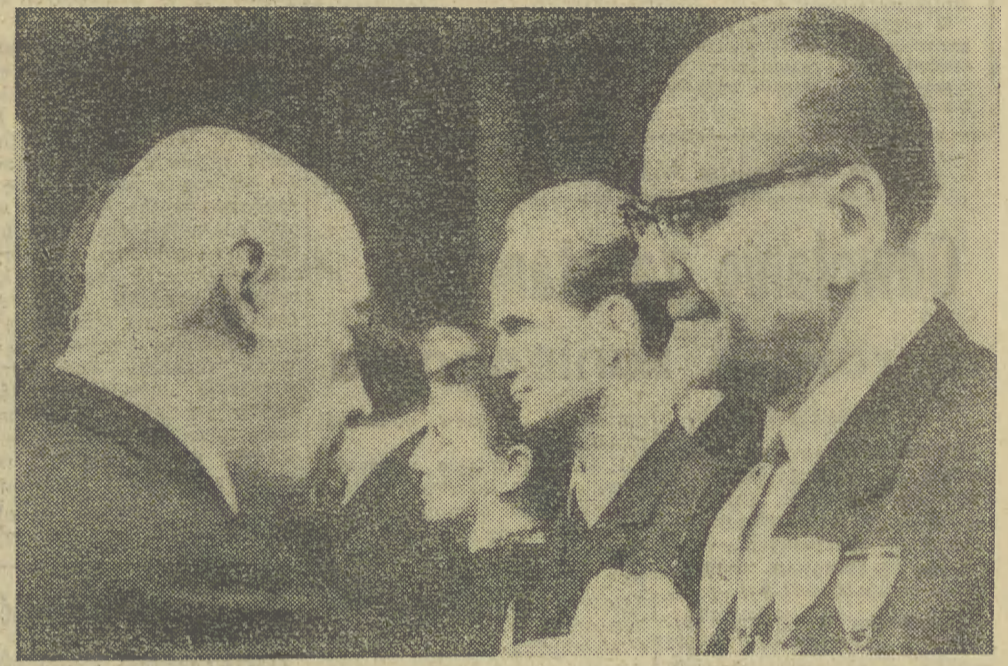
Prezydium Rządu uznało projekt planu za odzwierciedlający w należyłym stopniu podstawowe założenia, a mianowicie dalsze rozwijanie i umacnianie w praktyce polityki społeczno-ekonomicznej określonej na VII i VIII Plenum KC PZPR. Projekt w sposób prawidłowy łączy zadania społeczne i gospodarcze, mające na celu stworzenie warunków do kontynuowania odzyskanego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa przy jednoczesnym zwiększeniu dynamiki rozwoju gospodarki.

W tym świetle dwa zagadnienia w projekcie planu uznano za szczególnie ważne. Są to: wzmocnienie równowagi rynkowej i rozwijanie

perspektyw rozwoju gospodarki poprzez inwestycje, środki techniczno-organizacyjne i lepsze wykorzystanie rezerw. Sprawom tym poświęcono w toku posiedzenia Prezydium Rządu dużo uwagi. Prawidłowa realizacja zadań w tych dziedzinach wymagać będzie aktywnej działalności ze strony załóg robotniczych, resortów i rad narodowych, wspartej odpowiednimi inicjatywami i gospodarnością.

Kierując się troską o potrzeby społeczeństwa i gospodarki Prezydium Rządu zaleciło Komisji Planowania i Ministerstwu Finansów wprowadzenie szeregu poprawek do prezentowanych projektów NPG i budżetu państwa na 1972 r.

W najbliższych dniach sprawy te będą ostatecznie przedyskutowane na posiedzeniu Rady Ministrów, następnie, w postaci odpowiednich projektów, zostaną one przedłożone przez rząd Sejmowi PRL.



Odnaczenia nauczycieli: Eugeniusz Fulde rektor Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie otrzymuje odznaczenie Zasłużonego Nauczyciela PRL. CAF — Langda — telefoto

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z zespołem redakcyjnym «Studenta»

(INF. WL.) Mija 4 lata od czasu kiedy z inicjatywy Krakowskiej Rady Okręgowej ZSP grupa entuzjastów złożona ze studentów i młodych pracowników nauki podjęła redagowanie pisma, któremu nadano nazwę „Student”. Od tego czasu „Student” znacznie rozszerzył tematykę i grono współpracowników, z miesięcznika stał się dwutygodnikiem, zdobywając sobie pełne prawo obywatelskie na rynku ogólnopolskim. Żywo redagowany i podejmujący problematykę nurtującą młode pokolenie spotyka się, zwłaszcza w ostatnim roku, z dużym zainteresowaniem kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego Partii.

Wczorajsze spotkanie i sekretarza KW J. Kłasy, sekretarza KW A. Czyży, członka Egzekutywy KW, naczelnego redaktora „Gazety Krakowskiej”, W. Piłtuy, kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW Cz. Banacha oraz z-cy kier. Wyd. Propagandy KW J. Mardyla było potwierdzeniem tej opinii. Spotkanie stanowiło okazję do bezpośredniej rozmowy nie tylko o funkcji i zadaniach pisma, ale w równym stopniu o młodzieży i nurtujących ją problemach. Młwł ta podejmowało wielu dyskusyjnym i najwłaściwiej zawrzeć ją można w pytaniu: Czy młode, wykształcone pokolenie zdaje sobie w pełni sprawę z szansy jaką stawia przed nim rewolucja naukowo-techniczna i czy już dziś widzi swoje miejsce w tym procesie? Nie brakuje, uważa krytycznych pod adresem kształcenia i wychowania w wyższych uczelniach. Mówiono, że jeśli przygotowanie fachowe ocenić można w miarę pozytywnie, o tyle umiejętności organizatorskie nabyte w uczelni zwłaszcza przez młodych inżynierów są mizerne.

Perspektywa Polski zależy nie tylko od świetnych fachowców, ale w równym stopniu od umiejętności organizatorskich i znajomości procesów społecznych zachodzących we współczesnym świecie. Żeby to osiągnąć trzeba wytworzyć taki klimat, w którym nie pogodzi się z dyplomem, ale nade wszystkim pogodzi się z wiedzą stanowiącą sprawą nadrzędną. Krytykowanie sytuacji, które mają jeszcze miejsce w różnych dziedzinach naszego życia społecznego i gospodarczego, a wyrażające się stawianiem przed ludźmi młodymi zadań pozorych i drugorzędnych. Stwierdzano, że trzeba wyeliminować z naszej praktyki przykłady marnotrawienia wiedzy i kwalifikacji ludzi.

W bezpośredniej dyskusji wzięli także udział J. Klasa i A. Czyż i sekretarz KW podkreślił, że duże zainteresowanie partii młodzieżą po VII Plenum wynika z poczucia odpowiedzialności.

Utworzenie „Intersputnika”

MOSKWA (PAP)
W stolicy ZSRR podpisano porozumienie o utworzeniu „Intersputnika” — międzynarodowej organizacji państw socjalistycznych ds. komunikacji za pośrednictwem sztucznych satelitów Ziemi. Porozumienie podpisał przedstawiciel następujących państw: Bułgarii, CSRR, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Organizacja będzie koordynować swoją działalność z międzynarodowymi organizacjami łączności w zakresie wykorzystania sztucznych satelitów Ziemi.

AKTUALNOŚCI DNIA

Place bardziej różnicowane

Dyskusji przedzjazdowej wiele uwagi poświęca kierownikom i zasadom polityki plac z kalkulek zrealizowanych i społecznych. Dynamika wzrostu placu oraz proporcje plac mają bowiem duży wpływ na tempo wzrostu gospodarczego, a zatem i na wzrost poziomu życia ludności. Polityka placu oparta o społecznie słuszne zasady sprzyja szybkiemu rozwojowi gospodarki. I odwrotnie: niewłaściwa polityka placu wywołuje zjawiska opóźniające wzrost społecznej wydajności pracy, rodzi w społeczeństwie niezadowolenie nie tylko z polityki plac.

Wielu specjalistów podnosi konieczność daleko idącej reformy zasad wynagradzania, wprowadzanej sukcesywnie w

VI runda SALT w Wiedniu pod znakiem optymizmu

Osiągnięcie porozumienia jeszcze w br.?

WIEN (PAP)
We wtorek o godz. 11 rozpoczęło się w Wiedniu pierwsze robocze posiedzenie delegacji ZSRR i USA, które prowadzi rokowania w sprawie ograniczenia brzojeń strategicznych (SALT).

Przed rozpoczęciem kolejnej 6 rundy SALT prezydent Austrii Franz Jonas przyjął obie delegacje i przeprowadził krótką rozmowę z ich przewodniczącymi — Władimirem S. Siemionowem (ZSRR) i Gerardem C. Smithem (USA).

VI runda SALT w Wiedniu rozpoczęła się w poniedziałek przy akompaniamencie najpogodniejszych z dotychczas złożonych oświadczeń negocjatorów obu stron — radzieckiego Władimira Siemionowa i amerykańskiego Gerarda Smitha. „Mamy nadzieję, że posuniemy się nieco na przód” — powiedział po przybyciu do austriackiej stolicy Siemionow. Jeszcze przed końcem tego roku „osiągnięć się coś szczególne” — oznajmił ze swojej strony Smith.

Akrotywnie radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia brzojeń strategicznych toczą się w tajemnicy, od-

no groźba ewentualnego nuklearnego ataku.

Optymizm w sprawie SALT pojawił się po raz pierwszy w maju tego roku, gdy po zakończeniu 4 rundy w Wiedniu ogłoszono w Moskwie i Waszyngtonie jednobramny komunikat o zamierzeniu obu stron skupienia uwagi na negocjatorów na problemie zmniejszenia rozbudowy obrotowych systemów antyrakietowych, a w następnej kolejności na sposobach ograniczenia rakietowych brzojeń ofensywnych. Optymizm ten urosł jeszcze bardziej, gdy stało się wiadomym, iż Nixon uda się w maju r. 1972 do Moskwy.

Jednakże w pierwszych dniach listopada opinia publiczna została zaalarmowana doniesieniem o szerokiej protestowej podziemnej próbie nuklearnej. Na głębokości 3 tys. metrów umieszczono na wyspie Amczitka ładunek termojądrowy o mocy 5 megaton. Była to głowica rakiety „Spartan”, do zwalczania polskich rakietowych.

Rozpoczęta w poniedziałek 6 runda SALT potrwa prawdopodobnie około 2 miesięcy. Przypuszcza się, że decydujące znaczenie przyniesie Nixon wyrażony w piątek przekonanie, że znaczny postęp SALT uda się uzyskać jeszcze przed końcem tego roku. G. Smith posunął się nawet do przewidywań, iż będzie możliwe podpisanie układu w sprawie ograniczenia brzojeń strategicznych jeszcze przed przyjazdem prezydenta Nixona do Moskwy.

mini TRYBUNA

Przez konkurs do fotela dyrektorskiego?

Wardzo ciekawej dyskusji na temat polityki kadrowej nie poruszono dotychczas możliwości pewnych rozwiązań praktycznych. Do takich zaliczam obsadzenie kierowniczych stanowisk drogą konkursów. Ogłaszając konkurs należałoby dokładnie podawać warunki, jakim kandydat winien odpowiadać. Jeżeli kandydat nie spełnia któregoś z zasadniczych warunków (np. nie posiada wymaganych na danym stanowisku wykształcenia) podanie jego należy automatycznie odrzucać. Walory poszczególnych kandydatów należałoby przeliczać na punkty, przy czym kandydatem z przekroczonym 45 rokiem życia doliczać punkty ujemne. Ze zwycięzcą konkursu należałoby zawierać umowę na pewien okres. Np. ze zwycięzcą konkursu na stanowisko dyrektora — na okres 3 lat. W tym czasie dyrektor miałby prawo realizować postawione przed nim zadania metodami, które uważa za stosowne w danym zakładzie. Po upływie 3 lat umowa z dyrektorem mogłaby być przedłużona albo rozwiązana.

Takie rozwiązanie podnosiłoby niewątpliwie znaczenie stanowiska dyrektorskiego, pozwalając dyrektorowi uzyskać stabilizację dla konsekwentnego rozwijania inicjatywy, a jednocześnie eliminowałoby z kadry kierowniczej ludzi w pewnym sensie przypadkowych.



14 bm. przebywający z oficjalną wizytą w Chile premier Kuby Fidel Castro zwiędził największą kopalnię odkrywkową miedzi w Chupucamada.

Lek med. LUCJAN POWAJBO
Warszawa, ul. Olszewska 8, m. 28

CAF — AP — telefoto

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(S) W ZWIĄZKU z podpisanem umowy międzyzwiązkowej o współpracy w dziedzinie turystyki między Polską a ZSRR...

Ze świata

PARLAMENT norweski stosunkiem głosów 81 przeciwko 45 zatwierdził wniosek rządu Norwegii w sprawie nawigacji stosunków dyplomatycznych z DRW.

JAK DONOSZA z Dyktary zwolniono tutaj z wzięcia wojskowego b. wicekomendanta sztabu p. prezydenta Sukuma...

W Prezydium MRN w Świdnicy

Odwołanie ze stanowisk za rzucę zaniedbania

WROCLAW (PAP) Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium MRN w Świdnicy — wobec rażących zaniechań w wykonywaniu obowiązków służbowych — odwołano ze stanowisk kierowników kilku wydziałów.

Kierownika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury odwołano za brak należytego nadzoru nad budową Osiedla Młodych; kierownika Zakładu Zieleni Miejskiej — za zaniebanie stanu parków i terenów zielonych miasta.

CIEKAWOSTKI

NARODZINY POLARNYCH NIEDZWIEDZI W GDAŃSKU Ołtarzki 200, w progę zimy, uzbogaciło suw zwierzętan o niedzwiedzia nabytą...

ODKRYCIE WIELKIEGO CMENTARZYSKA W DALMACJI

W pobliżu dalmatyjskiego miasteczka Nina rozpoczęto wielkie prace wykopaliskowe. W rejonie tym odkryto ok. 250 starych grobów z końca VIII i początku IX wieku.

Plące bardziej źródnicowane

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szych i najwyższych wyraża się stosunkiem większym niż 1:14. Ale jednocześnie dla 90 proc. robotników rozpiętość ta wynosiła już tylko 1,7, dla 90 proc. tylko 1,5, a dla 50 proc. tylko 1,2-9.

Czego dowodzą powyższe liczby i wskaźniki? Istnieje duża rozpiętość między poziomem plac minimalnych i maksymalnych, a jednocześnie bardzo mała rozpiętość plac dla podstawowej grupy, tj. 80 proc. robotników. Poza kilkoma gałęziami, podstawowa grupa robotników zarabia od 1300—1600 zł miesięcznie do 3000—3500 zł, w którym to „przedziale” mieszczą się różnice w poziomie kwalifikacji, uciążliwości pracy, odpowiedzialności za pracę, różnic w poziomie wydalności itp. Nie wydaje się — konkluduje specjalista — aby w tak małych różnicach w poziomie plac można było uwzględnić tak wiele czynników, jakie powinny wpływać na poziom plac robotnika.

Wypowiedź Edwarda Babiucha

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Tam, gdzie podejmuję się problem podniesienia stopy życiowej, dyskutanci wyrażają przekonanie, że niezbędny warunkiem szybszego jej wzrostu jest dobra praca na każdym stanowisku, wykorzystanie wszystkich sił i możliwości danego zakładu.

Gdyby szukać elementów najczęściej powtarzających się na różnorodnych zebraniach i konferencjach to niewątpliwie są nimi niektóre problemy o charakterze ogólnospołecznym. Dotyczy to przede wszystkim powtarzającego się postulatu zwalniania uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie zasiłków chorobowych.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się. Nie było też chyba zebrania, na którym nie mówiono by szeroko o kierunkach rozwoju budownictwa.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Najwięcej oczywiście kontrowersji budzi zagadnienie czy obniżyć wiek emerytalny, czy skrócić tydzień pracy. Pojawiają się w tej kwestii uwzględniają sytuację ogólnokrajową, ale też często podkrytykowane są dzisiejsze sytuacja osób wypowiadających się.

Widoczne jest zaniepokojenie nie z powodu różnych umownych zjawisk w dziedzinie wychowania młodzieży. Występuje też duże zniecierpliwienie wobec istniejących zjawisk chuligaństwa.

Order Sztandaru Pracy I klasy dla ZIW

WARSZAWA (PAP) Pod hasłem „Zawsze wierni obojczy — Polsce Ludowej” rozpoczęły się 15 bm. w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowej Rady Związku Zawodowego Metalowców i Inżynierów PRL.

Spotkanie z zespołem „Studenta”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) alizmu politycznego. W zmianach dokonujących się po grudniu w naszym kraju rola młodych jest szczególnie istotna. J. Klasa wyraził przekonanie, że redakcja „Studenta” sprosta odpowiedzialnym zadaniom w kształtowaniu słuchaczy wyższych uczelni na żarliwych i oddanych sprawie socjalizmu patriotów.

12 śmiertelnych ofiar grypy w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP) Na Węgrzech rozszerza się epidemia grypy. Największą liczbę zachorowań zanotowano w Budapeszcie, gdzie absencja w szkołach dochodzi do 25 proc. We wszystkich budapeszteńskich szpitalach obowiązują zakazy odwiedzania chorych.

Mistrzowski tytuł dla brzydotek Wisły

Cenny sukces odnotował na swym koncie brzydotki krakowskiej Wisły. W tegorocznych zmaganiach ligowych wywalczył tytuł mistrzowski. Zespół krakowski reprezentowali: Andrzej Wilkoss, Lukasz Lebiada, Wit Klapper, Adam Ziemiński, Zbigniew Furdek i Stanisław Wala.

K. Wolnicki (Wanda) mistrzem Polski w dzudo

W Piotrowicach zakończył się mistrzostwo Polski w dzudo. Nieestety nie odnotował w nim większych sukcesów krakowianin. Jedynym zawodnik Wandy Nowa Huta Kazimierz Wolnicki zdobył tytuł mistrza Polski. Erazm medal wywalczył w kategorii wśzechwag zawodnik krakowskiej Wisły — Kallina.

Pilkarska liga okręgowa

Pilkarska liga okręgowa wykorzystując korzystne warunki atmosferyczne rozegrała w niedzielę drugą kolejną spotkaniem. W pierwszym spotkaniu piłkarze radziecy wygrali z Burmą 3:2.

W kilku wierszach

W rewanżowym międzypaństwowym meczu bokserkim rozegranym w miejscowości Braila, Rumuni ponownie pokonali NRD, tym razem 12:10.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

Wieloletni rekord

W piłkarskiej lidze Juniorów po zwycięstwie nad NRD prowadzi Unia Tarnów 15 pkt. przed Wisłą 13 pkt. z tym, że zespół krakowski ma o jedną grę mniej od lidera.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Podpisanie turystycznej umowy między Polską a Związkiem Radzieckim

W obecności wicepremiera Eugeniusza Szyra i ambasadora ZSRR w Polsce — Stanisława Piłotowicza podpisana została 15 bm. w Warszawie umowa o współpracy w zakresie dalszego rozwoju turystyki między Polską i Związkiem Radzieckim.

Umowa przygotowana została w oparciu o układ o Przyjaźni, Współpracy i Ważnej pomocy zawarty w 1965 r. między obu krajami. Jest ona pierwszym tego rodzaju dokumentem państwowym regulującym współdziałanie obu krajów w dziedzinie turystyki.

W bojowym nastroju Odlecieli piłkarze do Hamburga

W poniedziałek rano 16-osobowa reprezentacja Polski udala się samolotem do Hamburga w rewanżowym spotkaniu z NRD. W zespołu, który w ubiegłą środę walczył w Gijon z olimpijczykami Hiszpanii zasiała tylko jedna zmiana — miejsce kontuzjowanego Banasia zajął Robert Gadocha.

Tuż przed odlotem na Okęcie wszystkim dopisywał humor. Z rozmów z piłkarzami wynikało, że mimo nikłych szans dawanych Polakom przez fachowców i kibiców, oni sami nie tracą nadziei nawet na zwycięstwo. O dużym optymizmie jak i panuje w ekipie świadczą chociażby prognozy piłkarzy odnośnie wyniku meczu w Hamburgu. Tylko dwaj — Musiał i Sztyk — przewidują porażkę 1:2.

Transmisja meczu NRF — Polska tylko w TV

Jutro Polska Telewizja przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Hamburga z rewanżowego eliminacyjnego meczu piłkarskiego mistrzostw Europy NRF — Polska. Transmisja przeprowadzona zostanie w godzinach 14.35—16.45 w programie I.

E. Kołodziej i T. Góra zwyciężają w Katowicach

W Katowicach zakończyły się zawody w łyżwiarstwie figurowym o „Lampę Górnica”. Cenny sukces odnotował w konkurencji par tanecznych zawodnicy „Kra-kowianki” Ewa Kołodziej i Tadeusz Góra, którzy zwyciężyli w końcowej klasyfikacji mistrzostwa par Polski T. Węgr i P. Białczyńska mimo że ostatecznie nie dojeżdżała obowiązkowo.

Ratzko i Hawryluk najlepsi

Rozegrany w hali Wandy Nowa Huta drugi kwalifikacyjny turniej okręgu krakowskiego w tenisie stołowym stał na przeciętnym poziomie. Zabrakło faworyta — Petka (Hutnik).

Pilkarski reżny Krakowa bez sukcesów w CSRS

W Bratisławie zakończył się międzynarodowy turniej piłki reżnej kobiet z okazji Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej. Udział w turnieju wzięła reprezentacja Krakowa. Niestety start jej zakończył się niepowodzeniem i zespół krakowski zajął dopiero piąte miejsce. Zwyciężył zespół Odeva Hlohovec przed reprezentacją Olomouca.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

Wieloletni rekord

W piłkarskiej lidze Juniorów po zwycięstwie nad NRD prowadzi Unia Tarnów 15 pkt. przed Wisłą 13 pkt. z tym, że zespół krakowski ma o jedną grę mniej od lidera.

Polska sygnatariuszem układu o zakazie umieszczania broni w morzach i oceanach

MOSKWA (PAP) Nikołaja Rodionowa i wyższych urzędników ministerstwa. Jak poinformowano moskiewskiego korespondenta PAP, red. Piotra Ziarnika, dotychczas układ ten, mający dotychczas znaczenie dla pokojowego kształtowania przyszłości świata i stanowiący istotny postęp w konsekwentnym dążeniu ZSRR i krajów socjalistycznych do ograniczenia niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń jądrowych i osiągnięcia w przyszłości pełnego rozbrojenia, podpisało 85 krajów świata.

Drogowcy przed zimą

(INF. WL.) Choć do kalendarzowej zimy pozostał jeszcze miesiąc — w Wójwódzkim Zarządzie Dróg Publicznych trwa pełna mobilizacja. Będzie lepiej czy gorzej niż w latach ubiegłych?

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

Wieloletni rekord

W piłkarskiej lidze Juniorów po zwycięstwie nad NRD prowadzi Unia Tarnów 15 pkt. przed Wisłą 13 pkt. z tym, że zespół krakowski ma o jedną grę mniej od lidera.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

Wieloletni rekord

W piłkarskiej lidze Juniorów po zwycięstwie nad NRD prowadzi Unia Tarnów 15 pkt. przed Wisłą 13 pkt. z tym, że zespół krakowski ma o jedną grę mniej od lidera.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

Wieloletni rekord

W piłkarskiej lidze Juniorów po zwycięstwie nad NRD prowadzi Unia Tarnów 15 pkt. przed Wisłą 13 pkt. z tym, że zespół krakowski ma o jedną grę mniej od lidera.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wyścigu lekarskim dookoła Mekyku został wycięty przez Węgry. W wyścigu na Holendra den Hertoga 38 sekund. Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Józef Gawliczek, który zajął ostatecznie 13 miejsce.

Wieloletni rekord

Tenisistka Czechosłowacji zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, wygrywając z Belgką 3:2.

Wieloletni rekord

W Trzyczynie rozpoczął się międzynarodowy turniej Juniorów w płce reżnej, w którym bierze udział także reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 9:11 (4:8).

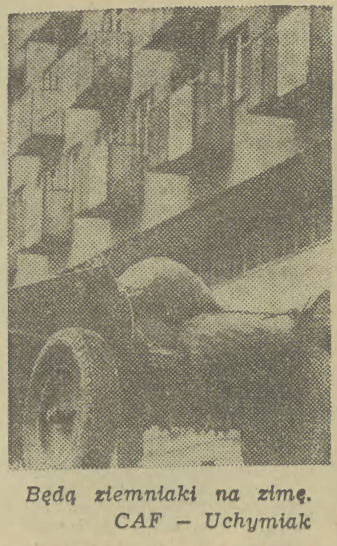
Wieloletni rekord

Puchar Szwecji w płce reżnej kobiet zdobyła reprezentacja Węgier, która w decydującym meczu pokonała Polskę 4:11 (0:9).

ZMARIA ALICJA PREISS choreograf, b. wzięcia tarnowskiego gestapo i obou koncentracjonalnego w Szehni, długoletni pracownik Domu Kultury Fabryki Sliników Elektrycznych „Tamel”, laureatka nagrody artystycznej miasta Tarnowa, odznaczona Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznaką XV-lecia za zasługi dla Ziemi Tarnowskiej, Odznaką Związku Zawodowego Metalowców oraz licznymi dyplomami i wyróżnieniami władz centralnych, wojewódzkich i terenowych za wszechstronność, pionierską, twórczą i wytrwałą działalność artystyczną. Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, dnia 16 listopada, o godz. 16, na starym cmentarzu w Tarnowie. W zmarłej traciemy serdecznego przyjaciela, wychowawcę młodzieży i zasłużonego działacza społecznego. Cześć Jej pamięci!

Wprawdzie nad Polskę sięga wiatr atlantycki, ale przez kraj przechodzą zatok i niszowe i systemy frontu. Nie wróży to niczego dobrego. Zagniata, duża zachmurzenie, przejściowo umiarkowane, miejscami opady deszczu lub mżawki, a w górach okresami śniegu. Temperatury w dzień 4—7 st., w nocy od —2 do 2 st. Wiatry stałe i umiarkowane zachodnie i północno-wschodnie. (Ort)

TEN ARTYKUŁ POWINIEN KAŻDY PRZECZYTAĆ



Będą ziemniaki na zimę. CAF — Uchymiak

NIE CZEKAJĄC NA UCHYMIAK
Usprawnienia, które zaoszczędzą czas

W ciągu 10 miesięcy, jakie upłynęły od proklamowania nowej polityki państwa, zmieniło się w naszym kraju wiele. Wyraźnej, odczuwalnej poprawie uległy materialne warunki życia społeczeństwa. W roku 1970 indywidualne dochody ludności wzrosły o około 24 mld zł. Natomiast w roku bieżącym przyrost tych dochodów — jak informował premier Piotr Jaroszewicz na ostatniej sesji plenarnej Sejmu — wyniesie około 54-55 mld złotych, a więc będzie o 34-35 mld zł wyższy niż w roku ubiegłym. Przy tym podkreślić trzeba, że jest to wzrost dochodów realny, bo następuje on w warunkach stabilizacji kosztów utrzymania — osiągniętej na skutek wydajnej poprawy zaopatrzenia rynku i skutecznego zahamowania ruchu w górę cen podstawowych artykułów i towarów. Ten wysoki wzrost dochodów ludności, znajdujący pokrycie w odpowiedniej podaży artykułów spożywczych i przemysłowych oraz usług, jest najlepszym i najpełniejszym potwierdzeniem słuszności i realności obecnej społeczno-gospodarczej polityki państwa i państwa.

Sytuacja, w jakiej działamy dzisiaj, w sposób zasadniczo różni się od sytuacji istniejącej na początku roku bieżącego. Udzieleniu kierownictwu państwa i rządu przez ogół ludzi pracy kredyty zaufania przekształca się w klimat zaufania, mający mocne oparcie w wynikach pogrudniowej polityki i w przekonaniu o jej trwałości. Zgodność założeń opracowanego przez partię programu z dążeniami i potrzebami ogółu ludzi pracy — znajdująca potwierdzenie w dokonywanych zmianach w życiu społecznym i gospodarczym — jest podstawowym warunkiem nieopuszczenia do wystąpienia podziału na „obywateli” i „władzę”. Takie rozgraniczenie nie ma racji bytu. Aby to zrozumieć — nie potrzeba sięgać po teoretyczne uzasadnienia, wystarczyć dziś zwykła konfrontacja faktów. Jakąkolwiek by władzę dziedziczy — problem podnoszenia stopy życiowej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, rozwoju oświaty, opieki społecznej, polityki kadrowej, zarządzania gospodarką itp. — w każdej z tych dziedzin wysiłki państwa oraz dążenia społeczeństwa spotykają się ze sobą, są zbieżne.

Zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

● INICJATYWA ● SAMODZIELNOŚĆ ● ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Powiedzieć sobie trzeba wyraźnie: dziś, gdy zaistniały niezbędne warunki zgodnego działania państwa i ogółu ludności w urzędowaniu i narodowych celach i zadaniach, gdy powstały warunki dalszego umacniania i rozwijania takiego działania — nie wolno dopuścić, by gdziekolwiek, choćby w wąskim, lokalnym zakresie, były one niweczone na skutek beznamiętności, indolencji, biurokratyzmu, wygodnictwa, asekuranctwa i oportunistyki. Nie jest bowiem tak, że o urzędowaniu i rozwoju państwa decyduje wyłącznie działalność kierownictwa państwa i rządu. Nawet tak wyważona, jak dotychczas, działalność ta stwarza tylko niezbędne impulsy i organizuje w skali ogólnospołecznej kierownictwo państwa i rządu. O tym, czy w zakładzie pracy wykorzystane są istniejące możliwości poprawy opieki społecznej, obniżenia kosztów produkcji i poprawy jakości wyrobów, o skomoleniu organizacji pracy i eliminowaniu zakłóceń w stosunkach między ludźmi — decyduje nie Komitet Centralny ani rząd, lecz kierownictwo zakładu i aktywność pracowników. Tak samo nie Komitet Centralny i rząd decydują o trafności decyzji i sposobie rozwiązywania różnorodnych problemów powiatów, miast, osiedli i gromad, a tym bardziej poszczególnych spraw ludzkich, lecz określeni konkretni ludzie i kolektywy ludzkie, wyposażone w nie-

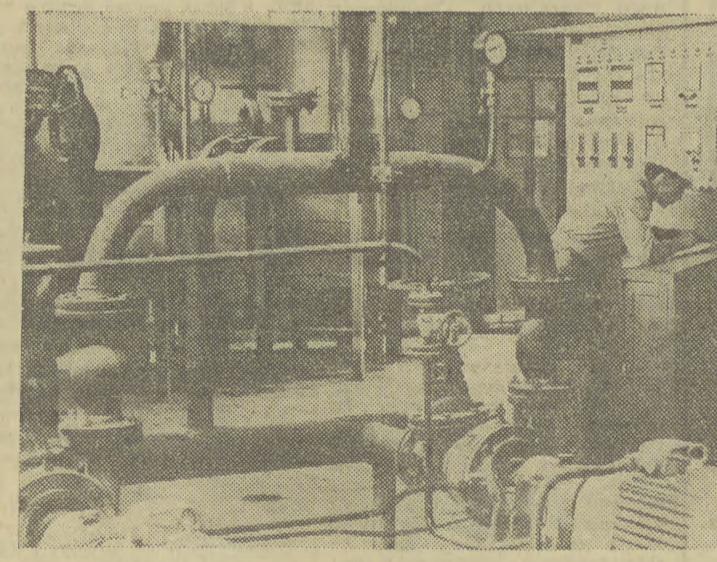
zbędne środki, kompetencje, uprawnienia i obarczone określonymi obowiązkami. Ich zadaniem jest podejmowanie takich działań i takich decyzji, które rozwiążąc poszczególne problemy, porządkując własne podwórko, wpływają na likwidowanie tych przeszkód, które hamują urzędowanie i ogólnospołeczne wstawanie celów ogólnospołecznych i śmiało wykorzystywanie bogatych rezerw ludzkich, produkcyjnych i innych. Każdy działacz, każdy aktywista państwa musi zdać sobie sprawę, że od jego inicjatywy, pomysłowości, inwencji wiele zależy. Pogrudniowa polityka państwa nie jest bowiem działaniem koniunkturalnym, obliczonym na krótką metę, lecz działaniem długofalowym i trwałym. Toteż nikt nie może liczyć na to, że stare, odrzucone metody działania mogą kiedykolwiek powrócić. Wręcz przeciwnie — w miarę upływu czasu te wymagania i kryteria, które wynikają z obecnej polityki państwa i ogólnospołecznych potrzeb, będą się zaostrzały i rosnąć. Kto tego nie zrozumie i nie potrafi dostosować swego działania do nowej strategii państwa — nie będzie mógł kierować choćby wąskim nawet odnośnikiem życia państwowego, społecznego, gospodarczego.

Chcemy iść naprzód, zbyć nie możemy, chcemy iść naprzód szeroko, zgodnym frontem łączącym wysiłki kierownictwa państwa, rządu, ogółu ludzi pracy. Każde ognio to tego frontu jest ważne. Działania idące z góry i znajdujące odzew i wsparcie wśród ludzi pracy nie powinny i nie mogą zatrzymać się i rozpływać na różnego rodzaju pośrednich szczeblach — wręcz przeciwnie: powinny one i muszą być na tych właśnie pośrednich szczeblach wzmocnione, przetworzone w konkretne, mądre decyzje i rozwiązania. Jak? Recepty na to nikt nie da, bo taka recepta nie istnieje. Można tylko powiedzieć — odpowiedzialnie, mądrze, zgodnie z założeniami polityki państwa i państwa. Właściwie decydują nie Komitet Centralny i rząd, lecz kierownictwo zakładu i aktywność pracowników. Tak samo nie Komitet Centralny i rząd decydują o trafności decyzji i sposobie rozwiązywania różnorodnych problemów powiatów, miast, osiedli i gromad, a tym bardziej poszczególnych spraw ludzkich, lecz określeni konkretni ludzie i kolektywy ludzkie, wyposażone w nie-

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić w pracy PZU, które dokonano w ostatnich dniach, zmiany na lepsze, które zostały już dokonane lub zapoczątkowane w ciągu minionych 10 miesięcy w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa, nie zamakają się we wzroście dochodów i spożycia ludności. Również istotne znaczenie dla ogółu ludności ma przyjęcie kursu na likwidację licznych zaniedbań w zakresie polityki społecznej. Zapoczątkowane zostały działania zmierzające do poprawy opieki społecznej i warunków pracy w przedsiębiorstwach, tworzenia w coraz pełniejszym stopniu warunków realizacji zasady pełnego i racjonalnego zatrudnienia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i udoskonalenia polityki mieszkaniowej, objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolnej itp. Skutki podjętych w roku bieżącym przedsięwzięć dadzą o sobie w pełni znać dopiero w najbliższych latach. Niemniej jednak wiele z nich już dziś wywiera istotny wpływ na sytuację szerokich kręgów ludności i przybliża perspektywę dalszej jej poprawy.

Najbardziej jednak doniosłym osiągnięciem pogrudniowej polityki państwa, stanowiącym najogólniejszą podstawę powodzenia zarówno tych zamierzeń, które mają znaczenie doraźne, jak i tych, które wybiegają daleko w przyszłość — jest głęboka zmiana klimatu społecznego. Intensywne i konsekwentne wprowadzanie w życie przez kierownictwo państwa i rządu nowych sformułowanych na VII i rozwinętych na VIII Plenum, zaoprotynowanych przez klasę robotniczą i ogół ludności, założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju państwa, wywarło decydujący wpływ na przewyższenie kryzysu w stosunkach pomiędzy partią a społeczeństwem, na stopniowe odbudowanie zaufania mas do partii.

Z IMPORTOWANYCH KANIN — KRAJOWE WYROBY
W tych dniach sklepy tekstylne fabryki odzieżowe otrzymują duże partie importowanych tkanin. Poszukiwana kremlina znalazła się w sprzedaży w większych magazynach całego kraju. Znaczna część zakupionych za granicą elastycznych tkanin trafiła do fabryki odzieżowych, które przygotowują na listopad i grudzień br. sukienki, garnonki, spodnie, płaszczyki, a także marynarki męskie. Popularna „Wotczanka” użyta dla panów dodatkowo ponad plan ok. 400 tys. koszul non-iron ze stylo-ano włosek.



W NOWODWORSKIEJ „POLLENIE”

Niedosyt, czy brakoróbstwo?
Już się zaczęło od nowego roku w redakcji sportowej TV, gdy zapowiadano niedzielne bloki programowe — gdzie transmisje z różnych dziedzin sportu miały się przelać i w godzinach wieczornych informacje rozległej sieci korespondentów krajowych... Ale, jak to często bywa, zpowiadał — swoja droga, a rzeczywistość — swoją „Blok” sprzed tygodnia okazał się mizerną transmisją mizernego meczu piłkarskiego, który wprawdzie (starymi i nie najwzruszającymi wiadomościami) doświadczył podany uwagi przyrównaniem — mizernymi ze spotkania boksera polskiego — NRF. Ostatnia zaś wiadomość — pomimo znacznej ilości imprez sportowych — w ogóle z blokiem nie miała nic wspólnego. Za to rozbudzany ponad miarę mecz piłkarski aktorów z dzielnicy Stolica, doczekał się aż do emisji. Nie przecząc, że było to widowisko rozrywkowe lepsze od sobotnich „Non-stop” czy fabulezowego koncertu na zeszły tydzień „Stolica” — lecz wszelka przesada w dawaniu tych samych emocji jest po prostu marnotrawieniem telewizyjnego czasu.

TELEWIZJA
Temu marnotrawstwu i metodzie splaszania guzów oraz smaku z zakresu rozrywki a la koncert „Stolica” patronują używane „Podulsczorków przy mikrofonie”. Wzory te, być może w bezpośrednim uczestnictwie skuchaczy przy kawale, w lokalu, mogą się wydawać doładowane i popularne dla najprzeciętniejszego kręgu odbiorców — to przecież, jako program telewizyjny, charakterystyczny się b. ubożymi wartościami artystycznymi. Należy się do najwyżej do jednorazowej prezentacji na ekranie. Ale że latwo takte prymitywne składniki montować kaskadowo, więc — idąc po najmniejszej linii oporu — serwuje się je coraz częściej. Pal sześć ambicie, pal licho — skutki narzucania właśnie takiego modelu w porównaniu z innymi — byłoby tylko odwołaniem do „Melodii wielkiego ekranu”, do „Gromady” z wczesnych miesięcy w Warszawie, reportaż w formie refleksji krytycznych (J. P. Rębski) i wreszcie pouczający dla młodzieży odbiorców program z gatunku „Co to jest?” z „Bla, ale czy to już nam wystarczy?” w skali programu całego tygodnia?

W NOWODWORSKIEJ „POLLENIE”
Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” w Nowym Dworze (woj. warszawski), którego rozbudowa trwa od kilku lat — przerabiał dotychczas tusz i kości głównie na maczki paszowe i kleje. Na te przetworzone istniejące duże zapotrzebowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Obecnie rozwijany jest dział przerobki tuszów utylizacyjnych, w którym 1973 polski rynek mógł z nich otrzymać środki piorące o wysokiej wartości, a za następne dwa lata — dobre mydła. Rozbudowujący się zakład ma już na swoim koncie niebagatelny sukces. Uzyskał to surowiec do wytwarzania alkoholi tuszowych o najwyższej jakości, co pozwoliło na rezygnację z jego importu ze strefy dolarowej. Alkohole tuszowe po dalszej przerobce niezbędne są do produkcji wysokogatunkowych proszków „IXI”, „E”, „Pollena” oraz kosmetyków. Na zdjęciu: Fragment oddziału destylacji kwasu tuszowego.

W NOWODWORSKIEJ „POLLENIE”
Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” w Nowym Dworze (woj. warszawski), którego rozbudowa trwa od kilku lat — przerabiał dotychczas tusz i kości głównie na maczki paszowe i kleje. Na te przetworzone istniejące duże zapotrzebowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Obecnie rozwijany jest dział przerobki tuszów utylizacyjnych, w którym 1973 polski rynek mógł z nich otrzymać środki piorące o wysokiej wartości, a za następne dwa lata — dobre mydła. Rozbudowujący się zakład ma już na swoim koncie niebagatelny sukces. Uzyskał to surowiec do wytwarzania alkoholi tuszowych o najwyższej jakości, co pozwoliło na rezygnację z jego importu ze strefy dolarowej. Alkohole tuszowe po dalszej przerobce niezbędne są do produkcji wysokogatunkowych proszków „IXI”, „E”, „Pollena” oraz kosmetyków. Na zdjęciu: Fragment oddziału destylacji kwasu tuszowego.

„P” ocucie ucieski czasu gniebi współczesnego człowieka. Praca w coraz większym mierze staje się odrabianiem zajętości. — tak zaczyna się wydana niedawno książka Andrzeja Targowskiego „Informatyka kluczem do dobrobytu”. A Targowski, 34-letni inżynier, ekonomista, informatyk, doktoryzował się z teorii procesu informacyjnego, wydał szereg prac o charakterze naukowym, a także jako praktyk realizował szereg systemów informacyjnych dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Aktualnie pełni obowiązki zastępcy dyrektora generalnego Krajowego Biura Informatyki (KNiI) i członka komisji partyjno-rządowej ds. unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki państwowej. Wywiadem z autorem „Informatyki” chcieliśmy wprowadzić naszych czytelników w arkana nowoczesnej gospodarki i zarządzania.

— Możecie zacząć rozmowę od próby możliwie przystępnej definicji informatyki...
— Informatyka, to informacja plus automatyka. Występuje tam, gdzie działają ludzie i funkcjonują maszyny, narzędzia. Słowem, niestosownie do składowych informacji, działając w dwóch kierunkach. Po pierwsze, instalując w kraju, w dużej ilości placówek komputerowych, jakimi jesteśmy. — Jakże zatem perspektywy rozwoju informatyki u nas?
— W roku 1971 przeciętny kraj europejski wydawał na informatykę 0,42 proc. dochodu narodowego, my natomiast 0,1 proc. Niemniej, nie w mnożeniu nakładów — leży istota sprawy, jakkolwiek i bez nich nie obejdzie. Nasz program rozwoju informatyki musi mieć pewne nowe jakościowe, a nie ilościowe — jeśli wierzyć funkcji i zaletom Instytucji centralnego planifikatora w systemie socjalistycznym. Na zachodzie rozwój ma charakter ilościowy, a wiele zakła-

dów funduje sobie komputery z widokiem prestiżowych. Wyprowadzenie potężnych ilościowych prowadziłoby zatem do błędnych wniosków.
— Nie wiem, czy podzielił pan te refleksje, ale czytając Wytuczne odnoszę wrażenie, że we wszystkich niemal działach gospodarki najbliższy plan pięcioletni ma charakter przygotowujący nasz kraj do określonego manewru, który pozwoliłby nam znaleźć się w ścisłej czołówce przemysłowej świata. Stowem, jest to program przygotowani, a efekty będą dopiero w następnym pięcioletniu. Jeśli tak, to w jakiej mierze do-

— Rozumiem, a jak zatem odczytywać pańską dedykację: „Matce” w książce na uszko nowoczesnej, niemał technicznej...
— Raczej osobistej. Widzi Pan, byłem dobrze zapowiadającym się tenisistą. Po maturze matka mnie niemal siłą wywodziła z kortów w Sopot, do mistrzostw Polski, na egzamin wstępny na Politechnikę. Po drodze zresztą w pociągu nawiązała jakiegoś pana, który potem okazał się moją egzaminatorką. No przynajmniej, przylałem do niej egzamin, ale dopiero po pierwszym semestrze. Później jakoś te barfere pokonałem. W innych krajach zwyżczył dedykowanie książek naukowych i technicznych systemy najbliższym zeszłemu upomniechny. To ich koszt często nasz czas wzrasta niepomrotnie.
— Wspomniał Pan o barferech, jakie zatem stały się informatyka?
— Jest ich ogromnie wiele. Każda nowoczesna nauka ma barfery. Nawet w modzie. Ale informatyka nie jest modą, jest koniecznością, tlenem dla gospodarki.

GASTRONOMIA BEZ BIUROKRACJI
Dotychczas gastronomia krakowska zarządzała się przedsiębiorstwem: KZG — Wschód, KZG — Zachód, KZG — Kawalin, PP Bary Mieczne i Nowohutkie Zakłady Gastronomiczne. Pięć przedsiębiorstw, a więc pięć dyrekcji i tyleż ośrodków dyspozycyjnych, nie mówiąc o rozdrobieniu sił i środków.

Dzięki z dniem 1 stycznia 1972 r. krakowska gastronomia pracowała będzie w oparciu o nowe, racjonalniejsze zasady organizacyjne. W miejsce pięciu przedsiębiorstw powstaje jeden organizm zarządzający; będzie nim Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, które za pośrednictwem czterech specjalistycznych oddziałów (restauracje, bary, bufety, kawalerie, kawiarnie, bary i jadłodajnie) kierować będzie pracą całej gastronomii w mieście. Zmiany te, obok likwidacji 20 etatów administracyjnych, przyniosą przede wszystkim poprawę organizacji pracy zakładów, lepszą możliwość wprowadzania nowej techniki produkcji i obsługi konsumentów oraz korzyści w dziedzinie specjalizacji produkcji, doskonalenia kadry oraz gospodarki remontowej.

Ze zmianami tymi wiąże się także sprawa obciążenia pracowników w poszczególnych zakładach gastronomicznych. Problem ten będzie obecnie przedmiotem rozważań, doczeka się niewątpliwie konkretnego rozwiązania. Chodzi tu o uproszczenie skomplikowanego dotąd systemu rozliczania. Obecnie bowiem kelnerzy, bufetowi i kierownicy zakładów muszą drobiazgowo rozliczać się z utargu, sporządzać raporty kasowe itp. Usłowi ich od owego planiny przedwzięwane wprowadzenie uproszczonej metody rozliczeń, która sprawdzić się będzie do kontroli, polegającej na porównywaniu zakupów ze sprzedażą i wpływami. Kierownik zakładu gastronomicznego w myśli przedwzięwanej zmiany, a uzyskane) mazy będącym bezpłatnie opłacal) pracowników, finansowa) robota) prawy, zaś zmiany i inne świadczenia) będzie przekazywał na rzecz przedsiębiorstwa.

Znosi się więc na to, że narzęście będziemy mieli gastronomie z prawdziwego zdarzenia. Oby tylko projekty te zostały jak najszybciej wdrożone.

Rozmawiał: STEFAN CIEPŁY

CAF — Urbanek

Krakowski ośrodek naukowy odczuwa poważne braki w dziedzinie wyposażenia aparaturowego. Jego sytuacja pod tym względem kształtuje się krytycznie nie tylko w porównaniu ze standardem światowym, ale również w stosunku do średniego poziomu krajowego. Prawa należy przede wszystkim do zwiększenia dotacji, które pozwolą na pełniejsze zaopatrzenie zaplecza warsztatowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że istotnych zmian i ulepszeń wymaga też cały system działań związanych z właściwą gospodarką potencjałem aparaturowym. Na ten właśnie temat przedstawiamy opinie i propozycje kilku pracowników nauki reprezentujących środowisko krakowskie.

PROBLEMY GOSPODARKI APARATURĄ NAUKOWĄ

BANK APARATURY — NOWA FORMA

Dr inż. JERZY LASOCKI

Instytut Maszyn i Stosowania Układów Elektroenergetycznych AGH

W gospodarce aparaturowej wyodrębniłbym trzy etapy. **PIERWSZY** — to organizacja zakupu. Już w tym wstępnym stadium występują nieprawidłowości, które utrudniają racjonalne zaopatrzenie zaplecza aparaturowego. Ukazuje je na przykładach zaczerpniętych z dziedziny nowej specjalności — elektrycznego miernictwa wielkości nieelektrycznych. Otóż założymy taką sytuację: specjalista z dziedziny mechaniki zamawia przyrząd do mierzenia czasu. Wie co chce zmierzyć i chce dokonać pomiarów z dużą dokładnością. Co robi? Wzrusza katalog. Każdą przyrządy do pomiaru czasu, który, jak wynika z zamieszczonych informacji, spełnia wymagane warunki, jest dla niego dobry. Sprawdza np. bardzo dokładny zegar kwarcowy — po czym okazuje się, że niestety przy jego pomocy nie można uzyskać interesujących badacza wyników, ponieważ reszta parametrów musi mierzyć inną metodą, mało dokładną. Cała transakcja zakupu przebiegała więc prawidłowo, w rezultacie jednak pieniądze wydaktowano bez sensu. Użytkownika spotkałby bowiem zawód, podobnie jak kogoś, kto z odczytanego tytułu dedukuje i charakterystykę problemowym dobranej lektury.

Co robić, aby uniknąć pomyłek? Zastępcę opinii specjalistów z dziedziny, do której aparatura należy. Za przyjęciem takiej praktyki przemawiają inne ważne względy. Często poszczególne jednostki sprowadzają identyczne komplety urządzeń. Są powody uzasadniające takie postępowanie — ale nie zawsze jest to konieczne i celowe. Toteż powstają sytuacje, że w obrębie uczelni, a nawet jednostek o pokrewnych profilach istnieją nadmiar jednego elementu aparaturowego. Innym natomiast brak. Sądzę, że stosując zasady fachowego orzecznictwa o celowości projektowanych zakupów można by racjonalnie pokierować transakcjami, tak, aby zwiększając ilościowo potencjał aparaturowy, systematycznie wzbogacać go również pod względem asortymentowym.

ODBIÓR TECHNICZNY — to drugi etap. Wiąże się z nim masa kłopotów i przykrości. Do każdego urządzenia producent dołącza „metryczkę”. Użytkownik, który na serio przyjmuje dane zawarte w metryczce, pada ofiarą własnej łatwowierności. Na sporządzonym przez fabrykę opisie przyrządu s reguły nie można polegać. 70—80 proc. aparatury stosowanej w mojej specjalności (i krajowej i zagranicznej) nie spełnia warunków wymienionych w dokumentacji. Można śmiało przyjąć, że jeśli producent wykaże wartość błędów w granicach 3 proc., może on osiągać nawet do 80 proc.

Organizacja sprawnego odbioru technicznego jest więc zagadnieniem dużej wagi. Niekiedy sytuacja przedstawia się bardzo krytycznie. Problem odbioru technicznego nie leży tylko w sferze rozwiązań czysto usługowych. Zastosowanie nowoczesnej skomplikowanej aparatury to w wielu wypadkach również zadanie o charakterze naukowym z dziedziny metodyki badania aparatury. W związku z powyższym — poglądy swój formułując jako postulat, że racjonalna gospodarka przyrządów w dobie dzisiejszej wymaga odpowiedniego potraktowania również ze strony poszukujących badawczych. Mam na myśli konieczność opracowania metod odbioru. W grę wchodzi tu rozwiązanie typu koncepcyjnego, problemy stanowiące przedmiot dochodzeń naukowych (nawiasem mówiąc ambina i pasjonująca tematyka dla prac doktorskich wysoko użytecznych. Sam problemem doktora z tej właśnie dziedziny). Zdecydowanie powinni podjąć specjaliści uprawiający te dyscypliny, do których dana aparatura należy.

pozostaje druga faza — wdrożenie i rozpowszechnianie wypracowanych oryginalnych metod odbioru, a więc organizacja prac typu usługowo-wykonawczego. Tu wnioskowałbym utworzenie przy dziale inżyniera d/s aparatury zespołu technicznego, do którego należałaby strona wykonawcza odbioru aparatury.

Notowała: **MARIA SZELINGOWSKA**

Wychowanie młodzieży to sprawa bardzo często (i słusznie) dyskutowana przy najróżniejszych okazjach. Nie można w tej dyskusji pominąć specyficznej formy pracy wychowawczej, jaką są ohochnicze hufce pracy różnego typu.

Idea OHP jest w założeniach swych bardzo słuszną — wychowanie przez pracę i dla pracy szeroki rzesz młodzieży, umożliwienie jej startu do nowego życia, stworzenie szansy zdobycia ciekawego i poszukiwanego zawodu. Nawet najslusniejsza i najpiękniejsza idea nie zawsze bywa realizowana w sposób dobry czy bardzo dobry. Nie oznacza to oczywiście negacji samych założeń, a uświadomienie niedociągnięć powinno być bodźcem do szukania właściwszych rozwiązań.

Z moich doświadczeń badawczych (przeprowadziliśmy w lutym i marcu 1971 r. badania w 145 OHP) wynika, że podstawowe zarzuty, jakie można sformułować przeciwko hufcom to:

- brak kadry o wyszkoleniu pedagogicznym i związane z tym błędy w pracy dydaktycznej (dotyczy to zarówno wychowawców jak i instruktorów zajmujących się junakami w zakładzie pracy),
- nie najlepsze warunki zakwaterowania, prymitywne budynki, brak wygod,
- brak kulturalnych rozrywek,
- bardzo mała ilość wolnego czasu do dyspozycji junaków.

Z kolei u części junaków można zauważyć nastawienie bierno, konsumpcyjne. Atmosfera w hufcu jest wypadkową starań zarówno wychowawców, jak i junaków, toteż postawa obojętna, dewiza: „nic mnie nie obchodzi, przebędę dwa lata i odejdę” działa rozkładowo na życie społeczne tej organizacji. W krótkim wyliczeniu czynników niesprzyjających właściwej realizacji idei wspomnę jeszcze o negatywnym nastawieniu części społeczeństwa do OHP, co się przejawia w niechęci do noszących „ohapowiskie” mundury. W staraniach o skuteczne działanie hufców musimy więc brać pod uwagę zarówno materialne zabezpieczenie działalności, jak i odpowiedniość budynki, wyposażenie itp., jak i przygotowanie kadry i wypracowanie metod wychowawczych, uświadomienie wstępującym junakom roli i celu OHP, oraz przekonanie szero-

kich rzesz społeczeństwa, że nie takie straszne te hufce, jak może się wydawać.

Co więc konkretnie proponuję?

Przed wszystkim trzeba zdawać sobie sprawę, że organizatorzy stacjonarnych hufców odpowiadają za całokształt warunków bytowych junaków, za ich zdrowie, wypoczynek, rozwój. Warunki mieszkaniowe muszą więc pochodzić z swobodny odpoczynek, rozrywek, rozwijanie własnych zainteresowań. Dalej ważne jest, aby „mieście” hufców zawierało sprzęt sportowy, dużo książek i to do dobrych wydawnictw, telewizor, radio, magnetofon itp. Można to oczywiście rozwiązać inaczej, np. przez udostępnienie boiska czy

Ochohniczych Hufcach Pracy inaczej

ANNA RABIASZ
Zakład Filozofii i Socjologii WSE

sal sportowej w dogodnych dla junaków godzinach, biblioteki, dobrze wyposażonego klubu.

Wychowanie przez rozrywek jest również ważne jak wychowanie przez pracę, gdyż człowiek wypoczęty i zadowolony lepiej i wydajniej pracuje. Nie zawsze rozrywki junaków są z punktu widzenia wychowawczego właściwe, nie załatwi się jednak tej sprawy przez pogadanki, ale jedynie przez podsuniecie nowych, interesujących możliwości spędzania czasu.

Jeśli chodzi o kadre hufców, przede wszystkim trzeba podkreślić, że powinni to być ludzie o pedagogicznym wykształceniu, mało tego, umiejący pracować z młodzieżą do-

rosią i trudną. Z moich badań wynika, że junacy są bardzo wrażliwi na rzetelną i obiektywną ocenę ich pracy, na jednakowe traktowanie wszystkich, na takt i kulturę w stosunkach kadra-junacy. Wnioskami nasuwać się tu same.

Nie można jednak zapominać, że junacy czynnie kształtują swoje życie w hufcu i ostatecznie ich postępowanie, ich poglądy i nawyki tworzą to, co można nazwać atmosferą hufca. Wydaje się więc konieczne uświadomienie im, że pobyt w OHP nie jest „karą” za jakies przewinienia, lecz jedyną z możliwości przygotowania do życia w społeczeństwie dorosłych. Sądzę, że można podjąć wysiłki w kierunku, aby nie wątpliwe korzyści płynące ze zgłoszenia do OHP, ale i przezwyciężać bierną postawę i przyjmowanie wszystkiego jak jest. Czyli z jednej strony, owszem, dajemy ci możliwość zdobycia zawodu, odświeżenia wojska, zapewniamy ci dach nad głową i jedzenie, ale, z drugiej strony, postaraj się, żeby nie zmarnować tych dwóch lat, żeby to właśnie były ciekawe i pełne przeżywa lata twego życia.

Podniesienie rangi hufców w oczach junaków niewątpliwie wypłynęło na zmianę przekonań ludzi z zewnątrz. Niemiala atmosfera otaczająca w pewnych kręgach członków OHP, nie stanowi ani dobrej reklamy dla hufców, ani nie sprzyja realizacji ich celów.

Daleka jestem od stwierdzenia, że opinia ta jest zupełnie bezpodstawa, a junacy są skrzywdzonymi niewiniątkami. Jak w każdym przypadkowo dobranym zbiorze młodych ludzi, często „urodzonych w niedziele” lub mających pewne grzechy na obywatelskim sumieniu, i tu zdarzają się różne naganne sprawy. Niemniej sądzę, że wymienione używanie „junak” i „chuligan” jest niesprawiedliwe. A to się jednak zdarza. Ktoś dojrzy jednego z zachowującego się junaka, a potem rodzi się plotka o junakach i w ten sposób powstaje opinia.

Kilka pokoleń „ohapowców” zapracowało na negatywną opinię u części społeczeństwa, chyba cyba z obopólną korzyścią, gdyby następne pokolenia zyskiwały opinie pochlebne. Wychowanie młodzieży jest rzeczywiście trudną, ale zawsze bardzo ważną. Należy więc korzystać z każdej szansy i w każdej metody wychowawczej, aby oddziaływać na jak największą ilość młodych ludzi. Aby społeczeństwo nie straciło żadnego z nich.



Tadeusz Łomnicki przygotował się do jednej z czołowych ról w sztuce Lwa Tołstoja „Potęga ciemności”. Ten ujęty aktor został wybrany delegatem na VI Zjazd Partii. Na zdjęciu: Tadeusz Łomnicki i Stanisław Celiński w czasie próby „Potęgi ciemności”. CAF — Radkiewicz

Pod Krakowem odkryto podziemny rezerwuwar wody

Jak się dowiadujemy, na wschód od Krakowa dokonano odkrycia podziemnego rezerwuaru wody. Odkrycia tego dokonał zespół geologów z Instytutu Wiertnictwa Naftowego AGH pod kierunkiem prof. Stanisława Wdowiara. Pragnąc uzyskać bliższe dane o tym odkryciu, zwróciliśmy się do prof. Stanisława Wdowiara z kilku pytaniami.

— Zasygnalizowałem problem. Teraz należy przygotować projekt prac poszukiwawczych. Moim zdaniem całość prac powinna się znaleźć w Oddziale Karpackim Instytutu Geologii w Krakowie. Wstępnie sprawa została omówiona z prezesem Centralnego Urzędu Geologii, a wiercenia oceanujące przydatność zbiornika dla celów pitnych bądź przemysłowych mogą być przeprowadzone w latach 1972—73. Wkrótce przedkładaćmy namiaszkę projektu natrafiliśmy w rejonie Przemysła, a drugi wyrażnie się zaznaczył w rejonie na wschód od Krakowa.

— Jak ocenia Pan Profesor bliżej charakter tego zbiornika pod Krakowem?

— Nasze pierwsze wnioski, oparte o geofizyczne profilowanie otworów, wskazują, że mamy do czynienia z luźnymi skałami nasyconymi wodą słodką.

— Czy z tego zbiornika będzie mógł korzystać Kraków?

— Trudno w tej chwili powiedzieć, czy woda ta będzie nadawała się do celów przemysłowych, a także do pitnych. Wykażą to dopiero dal-

Rozmawiał: **STANISŁAW PETERS**



Zadanie nadzorne stojące przed polskim kolejnictwem to konteneryzacja systemu transportowego. Wymaga on dużych nakładów, jest jednak ze wszech miar opłacalny. W bieżącej pięcioletniej podjęliśmy więc produkcję kontenerów i części urządzeń towarzyszących. Na zdjęciu: polski kontener prototypowy. CAF — Sokolowski

JUTRO NASZEJ KULTURY

MARIA WOJCIECHOWSKA
sekretarz d/s kultury i oświaty WKZZ

Ruch amatorski, któremu od lat patronują związki zawodowe jest w moim przekonaniu najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego. Z jednej strony jest w zgodzie z potrzebami społeczeństwa, z drugiej zaś z powodów specyfiki i nowych kulturowych charakteru. Członkowie ruchu amatorskiego, obojętnie czy będącymi brali pod uwagę zespoły muzyczne, regionalne, czy plastyczne amatorów — to ludzie poświęcający swój wolny czas jakiejś pasji, odczuwający potrzebę czynnego uczestnictwa w tworzeniu kultury i jej upowszechnianiu, a nie tylko biernego odbioru tego wszystkiego co nazywamy twórczością profesjonalną. I to jest właśnie jednym z ważniejszych aspektów ruchu amatorskiego.

Ludzie skupieni wokół tego ruchu są potencjalnie odbiorcami wszelkich dóbr kulturalnych w szerokim tego słowa znaczeniu. Plastyki — amatorzy są przecież najczystszy bywalcami w pawilonach wystawowych; członkowie zespołów teatralnych, to na ogół najwrażliwsi odbiorcy tego, co oferuje teatr zawodowy. Jest to fakt niezmiernie istotny, jeśli zważyć, że ruch amatorski w naszym społeczeństwie jest w zasadzie jedynym, który przetrwał, mimo że jest to rodzaj działalności amatorskiej, która interesuje się z kolei ich najbliższe otoczenie, poszerzając tym samym niemal automatycznie swoje zainteresowania kulturalne. Jest to niewątpliwie jedna z lepszych, sprawdzonych już w praktyce form upowszechniania kultury, podnoszenia poziomu ogólnego tych środowisk, wyrabiania do-robnych gustów i nawyków kulturalnych, a także pewnej kultury życia. Nie ulega np. wątpliwości, że zespoły recytatorskie czy teatry poezji — ciesząc się coraz większą popularnością w środowisku robotniczym — przyczyniają się do rozwoju kultury języka społeczeństwa. I w tym właśnie sensie „dyktantym” zasługuje na pochwałę.

Z rozwojem ruchu amatorskiego wiąże się jeszcze jeden bardzo ważny moment — rozbudzenie uczuć patriotycznych poprzez kulturowe różnielę folkloru. Nie można bowiem naszych pięknych, wyjątkowo bogatych tradycji ludowych, regionalnych, opierać tylko na zespołach zawodowych typu „Mazowsze” czy „Śląsk”, które czerpią ze źródeł autentycznego folkloru. W miarę urbanizacji folklor coraz bardziej zanika, ginie. Warto popierać ruch amatorski choćby dlatego, aby folklor stał się w naszym życiu żywym. A podtrzymanie tego rodzaju związków amatorskich interesuje się z kolei ich

dych ludzi z tradycją, tradycją ich ojców, z ich ziemią, z rodziną wsią.

Rozważania teoretyczne na temat celowości rozwoju ruchu amatorskiego konfrontować jednak należy z tym o-czywistym faktem, że z roku na rok wzrasta ilość uczestników różnego rodzaju artystycznych zespołów amatorskich. W ostatnich wojewódzkich przeglądach amatorskich zespołów artystycznych, organizowanych w ramach II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych brało udział 946 zespołów, skupiających około 20 tys. osób. Trzeba pamiętać o tym, że są to ludzie dobrowolnie poświęcający swój wolny czas na pracę w zespole. I także w tym kontekście celowości rozwijania ruchu amatorskiego nie można kwestionować. Istnieje natomiast inny problem — w jakim kierunku powinien rozwijać się nadal ruch amatorski. Pewien kryzys obserwujemy np. w kategoriach zespołów dramatycznych, bo w warunkach amatorskich trudno im współzawodniczyć choćby z teatrem telewizyjnym. Należy poszukiwać więc nowych form dla tej dziedziny działalności związków zawodowych.

Poszukiwania te w znacznym stopniu utrudnia jednak brak odpowiednio wykwalifikowanej kadry instruktorskiej zarówno w sensie kierowania pracą artystyczną zespołów, jak również wychowywania

Wystawiana aktualnie na scenie Teatru Kolejarza komedia Anny Swirszczynskiej „Trzy kobiety i ja” — to współczesna historia perypetyj pewnego urzędnika-biuragisty, który uwierzył w swoją wielką rolę dobroczyńcy i obrońcy słabych, skazanych na męską brutalność istot, jakimś mają być (przynajmniej w wyobraźni księgowego) owe kobiety przez niego postubione. Prosta w pomysłach fabuła, obejmująca ostatecznie, finałowy moment przygód małżeńskich księgowego — ujawnienia jego kompromitującej gry — obfituje w zabawne, z komediowym wyczuciem pisane sceny. I jakkolwiek pojawiają się w tekście partie pretensjonalne, nierzadko sztuczne, to w niczym nie zakłócają one komediowego klimatu przedstawienia. Publiczność Teatru Kolejarza bawi się świetnie, ponieważ śpiętrzenie komizmu sytuacyjnego oraz popularny temat czynią z „Trzech kobiet” utwor chwytliwy, zabawny i dynamiczny.

Niemniej wystawiana już 10 lat temu komedia Swirszczynskiej w Teatrze Starym, później w Częstochowie i Wrocławiu, w spektaklu Teatru Kole-

jarza odeszła dość wyraźnie od klimatu współczesności. Zwiastowała w sferze formalnej Wprowadzono tu bowiem nieobecne w poprzednich premierach opracowanie muzyczne w postaci kuptletów i piosenek, których autorem jest A. Kra-jewski. I właśnie ta specyficzna muzyka nawiązująca do

sceny określają tacy twórcy jak Białek-Zalucki czy A. Bran-jer) — ucale nie rzutują ujemnie na dorobek Teatru Kolejarza. Wprost przeciwnie — świadczą o konsekwencji artystycznej drogi, sprzeciwianiu się profilu i o świadomości zadania, jakim jest chęć praw-nej muzealnego zachowania

Kolejarza. Odwrotnie w „Trzech kobietach” — tematnik uszkodził współczesny ujęto w tętniący rytmem, woderwulową formę przedstawienia. K. Skalska jako reżyser spektakla, okazała się tu pełną i czczeniową E. Białka-Zaluckiego. Dobrze spisują się również w „Trzech kobietach” wyko-

nanicy pięciu głównych ról. Ci ludzie potrafią wszystko, co dla woderwul charakterystyczne — mówić, śpiewać, tańczyć, tworzyć typy charakterystyczne. Co więcej — grają z łąką pasją i poświęceniem, iż trudno uwierzyć w ich amatorstwo. Rola charakterystyczna, w spektaklu pewnie najlepszą zagral Z. Kizielek. Jego Maś jest rzeczywiście rozkoszonym, nieforsalnym biuragistą, świętoszkowatym wzorem cnot małżeńskich pokrywających

skrajnie prawdziwy charakter Casanovy w urzędowym stylu. Trzy partnerujące Kizielekowi aktorki — K. Grzesik, B. Pielańska i B. Dygut — zagraly swoje role w zasadzie na równym poziomie, stwarzając dynamiczne i przewrotne typy kobiece, które pici pięknej raczej chlubny nie przynoszą. Ich sceniczne „żonki” — to po trosze „gąsiki”, po trosze materialistki dalekie od ideału wierzności małżeńskiej. Ta ostatnia cecha ujawnia się szczególnie w przelotnych umizgach kierowanych do Portiera domu wczasowego. Gra go z dużym wdziękiem S. Knapik.

I aby tylko twórców „Trzech kobiet” dopełnić, dodać należy, że autorem opracowania choreograficznego jest J. Parużnik, a scenografię — A. Bogdanowicz. Ponadto w śnie Portiera występuje grupa pełnych temperamentu odalisk, zaś w scenach rodzajowych — grupa wczasowiczów. Te epizodyczne role gra najmłodsza część zespołu aktorskiego teatru. A po tej prezentacji pozostaje mi tylko żywić szanownym spektaklarom jak najlepszy zjawu, którą zapewnią i Swirszczynska i Teatr Kolejarza.

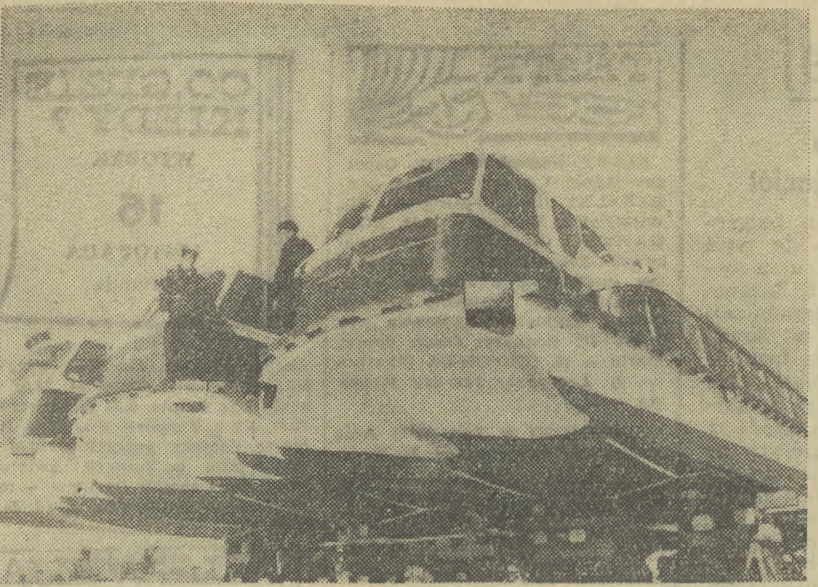
HENRYK CYGANIK

W TEATRZE KOLEJARZA

„TRZY KOBIETY I JA”

czyli współczesność z tradycjami

jednego z najbardziej masowych i popularnych teatrów z pierwszej połowy wieku. Było by źle, gdyby twórcy tej sceny ograniczyli się tylko do muzealnego odtworzenia. Im udało się coś więcej — a mianowicie pogodzić doświadczenia formalne nestorów z współczesną tematyką i problematyką spektakli. Dowodem tego jest praktykowanie w młodopolskich woderwulach forma współczesności (tematu, charakterystyczna dla Teatru



Już niedługo zima skuje lodem rzeki i jeziora. Śródlądowa flota Związku Radzieckiego przechodzi do stoczni remontowych. Na zdjęciu: statki typu „Zaria” w moskiewskiej stoczni rzecznej.

G. Kozłowski
członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR

GŁÓWNY CEL — WZROST DOBROBYTU

Wzrost dobrobytu mas pracujących był zawsze najwyższym celem działalności partii leninowskiej. Po XXIV Zjeździe KPZR w nowy sposób zaczęto realizować ten cel. Przez długi okres możliwości w tej dziedzinie były ograniczone z wielu obiektywnych powodów. Teraz, kiedy budowano społeczeństwo socjalistyczne i przystąpiono do budowy materialno-technicznej bazy komunizmu, możliwe jest rozwiązywanie szerszego kręgu problemów.

Rozwiązanie głównego zadania dziewięćdziesięcioletniej partii jest możliwe dzięki wzrostowi produkcji wszystkich dziedzin gospodarki i rozwoju kultury, przy jednoczesnym zabezpieczeniu koniecznych w tych warunkach proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Dochód narodowy wzrósł w 1970 r. do 363-373 mld rubli w roku 1975. Realne dochody ludności zwiększą się w tym okresie o 30 proc. Na wzrost płac i świadczeń przeznaczają się z funduszy społecznych w latach 1971-1975 22 miliardy rubli (wobec 10 miliardów w ósmym pięcioletniu). Planuje się szybszy wzrost produkcji działu „B” (44-48 proc.), w porównaniu z produkcją działu „A” (41-45 proc.). Rolnictwo powinno dawać rocznie produkcję o wartości większej o 16-18 mld rubli niż w poprzednim pięcioletniu. Rozwój budownictwa mieszkaniowego pozwoli polepszyć

warunki bytowe 60 mln osób. W dziewięćdziesięcioletnie zakończone zostanie przejście na powszechne średnie wykształcenie, podniesie się także poziom usług medycznych dla ludności.

Wzrost dobrobytu mas pracujących — jak to podkreślono na XXIV Zjeździe — stanowi linie przewodnią polityki partii nie tylko na najbliższe pięć lat, ale jest nacelną dyrektywą na okres nadchodzących dziesięcioleci. Solidną bazą, która umożliwi realizację tych zadań jest nagromadzone w poprzednim okresie ogromny potencjał gospodarczy, przewyższający jedenastokrotnie potencjał ekonomiczny ZSRR sprzed drugiej wojny światowej.

Partia i rząd będą zwracały szczególną uwagę na rozwój tych dziedzin ekonomiki, które gwarantują podwyższenie efektywności produkcji całej gospodarki. W szybkim tempie będą rozwijały się: elektronika i przemysł budowy maszyn, tworzące techniczną bazę dla automatyzacji produkcji i zarządzania. W oparciu o doskonalenie technicznego poziomu produkcji planuje się stopniową likwidację ciężkiej pracy fizycznej i niewykwalifikowanej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Tak więc istnieje ścisła więź pomiędzy poziomem technicznym produkcji, zaspokojeniem potrzeb społecznych i zacieraaniem różnic w strukturze społecznej.

PERU

Plenum KC Komunistycznej Partii Peru ominięło sytuację polityczną w kraju. Stwierdzono, że proces rewolucyjny w Peru dokonał się w pełni. Siłom kontrewolucyjnym nie udało się obalić postępowego rządu. Stwierdzono, że rząd prowadzi aktywnie politykę i wojnę ekonomiczną popiera. Jednak KPP ponownie stwierdza, że dla likwidacji zależności gospodarczej oraz zafacowania ekonomicznego kraju, władze powinny skoncentrować się na prowadzeniu polityki gospodarczej, a przede wszystkim znacjonalizować kopalnie rudy, banki oraz rybołówstwo morskie.

BELGIA

Odbyły się rozmowy między delegacjami

W ŚWIATOWYM RUCHU ROBOTNICZYM

Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz Światowej Konfederacji Pracy. Na czelu delegacji stał sekretarz generalny tych central: Pierre Gensous i Pierre Bruck. W szeregu istotnych problemów znaczący był identyczny pogląd na zbliżenie poglądów, choć były również

NOWA ZELANDIA

Strajk marynarzy ogarnął wszystkie porty kraju. Władze chcą złożyć strajkowi rozwiązanie, a przede wszystkim fundusze związkowe. Strajkujący nie mogą wobec tego otrzymać zasiłków oraz nie wolno korzystać im z pomocy innych związków zawodowych.

Akcja zbrojna, terror indywidualny czy też walka polityczna szeroki mas i tworzenie frontów ludowych — która z tych metod może przynieść krajowi zasadnicze przemiany, popchnąć go na drogę swobodnego, demokratycznego rozwoju, wyzwolić z zależności od imperializmu? Spór na ten temat trwa wśród lewicy pludniowoamerykańskiej nie od dzisiaj. Znaną jest stanowisko komunistów. Pierwszym poglądom argumentem potwierdzającym jego słuszność było zwycięstwo frontu ludowego w Chile. Drugim mogą stać się za niecały miesiąc wybory w Urugwaju.

Tupamaros — nazwa ta jest powszechnie znana. Od osmiu lat prowadzą w Urugwaju efektywne akcje zbrojne. Napady na koszary, banki, porwanie zakładników, dziesiątki przedsięwzięć, które zwróciły uwagę prasy światowej. Urugwajscy partyzanci miejsce uważają, że nie organizowanie mas, nie tworzenie partii, ale tylko walka zbrojna ma istotne znaczenie dla procesu rewolucyjnego, dla wprowadzenia kraju na drogę socjalizmu.

Tupamaros twierdzą, że działalność partyzancka nie jest dla nich celem samym w sobie, że ma ona stworzyć bazę dla ruchu masowego. Z miast walka ma przynieść się na wieś. Od osmiu lat działający urugwajscy partyzanci miejscy. Mimo poświęcenia, niewątpliwego bohaterstwa, pozostali tym, czym byli — ściśle zakonspirowaną grupą, której liczebność jest niewielka (przypuszcza się, że posiadają obecnie ok. 1000 członków). Cieszą się sympatią ludności, ale nie mają bazy masowej. Nie zdołali rozszerzyć działalności partyzanckiej z miast na wieś, nie byli w stanie podważyć do walki zbrojnej ani robotników, ani chłopów. A przede wszystkim nie zdołali odsunąć od władzy obecnego rządu prezydenta Pacheco, a tym samym zapoczątkować przemian strukturalnych. Jakikolwiek byłyby początkowe założenia programowe partyzantów miejskich, logika wydarzeń spychała ich coraz bardziej na pozycję terroru dla samego terroru.

Czytelnicy bulwarowej prasy zachodniemieckiej przeżyli z początkiem listopada swoisty wstrząs. Na pierwszych stronach „Bild am Sonntag” obryzali tytuł: „Helmut Schmidt — minister obrony NRF — bije na alarm. Mobilizacja wszystkich obywateli obowiązkowo służyć wojskowej, a także prywatnych samochodów”. Wielu czytelników przecierało oczy, czytając te tytuły, którymś springerowskie gazety opatrzyły informację o zapowiedzianej na rok przysięzy,

no federalną mobilizację Bundeswehry, rzecz dotyczy nie tylko określonego — i to niewielkiego — rejonu. Bundeswehra nie będzie też stosować szerokiej rekrutacji pojazdów mechanicznych, a przede wszystkim w ogóle nie ma mowy o czasowej nawet rekrutacji samochodów osobowych, co — jak podkreśla wiele gazet NRF — zaniepokoiło dbających o polską karierę posiadaczy samochodów. W ramach tej próbnego mobilizacji zarekwirowanych zostanie, jak podało ostatnio rzec-

Mobilizacja to nie zabawa

przez ministra obrony NRF — Schmidta, ogólnej ćwiczebnej mobilizacji Bundeswehry. Wielu zadawało sobie pytanie, jakie to niebezpieczeństwo zagraża Niemieckiej Republice Federalnej, jakie to nowe okoliczności zmuszają Bundeswehrę do manifestowania swojej bojowej gotowości i organizacyjnej sprawności?

Pytałem wielu mieszkańców NRF, co sądzą o wystąpieniu swojego ministra obrony, właśnie teraz, gdy wszyscy, tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie, coraz konsekwentniej dążą do utrwalenia europejskiego pokoju i bezpieczeństwa, do wzrostu wzajemnego zaufania, do redukcji sił zbrojnych, do przyjęcia i poszanowania zasady, że siła nie będzie używana przy rozstrzygnięciu sporów.

Zaden z przeciwnymi mieszkańców zachodniemieckich, z którym na ten temat rozmawiałem, nie umiał mi wyjaśnić sensu tego przedsięwzięcia Schmidta.

W kilkanaście godzin później Ministerstwo Obrony NRF zaczęło upuszczać opinie publiczną. A więc po pierwsze: nie chodzi o wielką, ogóln-

lowanych od mas grup... to akcje te nie mają trwałego wpływu i nie przyczyniają się do mobilizowania mas. Przeciwnie, prowadzą do ich zobojętnienia, do przyjmowania biernego postawy, do czekania na powtarzanie się akcji, na jeszcze większe wyczerpanie odwagi”.

St. Kostarski

Urugwajski argument komunistów

Działanie Komunistycznej Partii Urugwaju było i jest mniej efektywne, mniej zauważalne przez prasę światową. Ale czy na długą metę mniej skuteczne?

Na XX Zjeździe KPU, w grudniu ubiegłego roku, jej pierwszy sekretarz stwierdził, że w ciągu 4 lat do partii wstąpiło 26 tysięcy nowych członków (przypominajmy: kraj liczy ok. 3 milionów ludności), że od 1955 r. szeregi jej zwłoczek się przeszło 12-krotnie, że 68 proc. nowych członków partii stanowią robotnicy. KPU jest partią robotniczą, masową. Przekształciła się w realną siłę polityczną, zdolną doprowadzić elementy postępowe kraju do walki z tradycyjnie rządzącymi partiami: „colorados” i „blancos”, z reżimem prezydenta Pacheco, rządzącego krajem z ramienia pierwszej z wymienionych partii.

Komunistów nie wyzekała się walka zbrojna, jeśli w kraju istnieje sytuacja rewolucyjna, jeśli klasa ro-

botnicza i szerokie masy są zorganizowane i zdolne do nawiązania jednocześnie walki politycznej. Nie absolutyzujmy jednak tej drogi. Widzą również możliwości pokojowych przemian przy wykorzystaniu mechanizmów istniejących w państwie burżuazyjnym. Istotnym instrumentem są jednak zawsze szerokie fronty ludowe z udziałem komunistów.

KPU stała się też silną napędową powstałego w roku ubiegłym „Fronte Amplio” — Szerokiego Frontu, w skład którego wchodzi oprócz niej lewicowe grupy „colorados” i „blancos”, socjaliści, chadcy, zwłoczek zawodowe. To ten Front właśnie stał się realną groźbą dla prezydenta Pacheco, również wywołując niepokój amerykańskich protektorów. Na zlecenie ambasady USA Gallup przeprowadził w styczniu br. wśród wyborców urugwajskich ankietę. 31 proc. opowiedziało się za Pacheco i „colorados”, 28 proc. za Frontem. W miesiącu później wynik zmienił się: 35 proc. za Frontem, 28 proc. za „colorados”. Od tego czasu nie przeprowadzono już ankiet, ale stały wzrost poparcia dla Frontu jest niewątpliwym. Jednym z dowodów tego był fakt, że na wiec w Montevideo, na którym wysunięto kandydaturę na prezydenta z ramienia Frontu, b. generała Libera Seregni Mosquera, przybyło — wg obliczeń agencji zachodnich — 150-200 tys. ludzi.

Front zdobywa sobie poparcie tych wszystkich, którzy pragną dla Urugwaju suwerenności narodowej, demokracji, postępu społecznego. Popiera ją również Tupamaros, choć nie wierzą w wybory, ale traktują Front jako ważny krok w kierunku jednolitości mas ludowych.

„Urugwaj może stać się marksistowski” — zatytułował ostatnio korespondencję z Montevideo angielski tygodnik „Observer”.

Błędem byłoby nie doceniać siły kół reakcyjnych i ich amerykańskich opiekunów. Bez względu jednak na to, co się w Urugwaju stanie, można powiedzieć, że linia partii komunistycznej okazała się, w warunkach istniejących w tym kraju, jedynie słuszną i doprowadziła do zwycięstwa sił demokratycznych, jeśli nie dziś — to jutro.

W dyskusji toczącej się wśród lewicy Ameryki Łacińskiej przybiera teraz komunistom nowy mocny argument. Kto wie, czy nie stanie się on jeszcze bardziej dobitny za parę tygodni.

Ryszard Fitz

SPOJRZENIE NA SZWECJĘ

W tych dniach Szwecja obchodziła święto narodowe: 89 lat temu urodził się panujący obecnie król Szwecji, Gustaw VI Adolf.

Rzadki to już dziś wypadek, że urodziny monarchy podniesione zostają do godności święta narodowego. Ale w tym państwie, w którym wszystko jest precyzyjnie uporządkowane, samo zestawianie faktów i zjawisk może prowadzić do nieuzupełnienia precyzyjnych konkluzji. W rzeczywistości bowiem niewiele jest w dzisiejszej Szwecji instytucji opartych na tak kruchych podstawach, jak właśnie ustrój monarchiczny.

Królestwo Szwecji jest monarchią parlamentarną. Jednak Szwedzi coraz częściej i coraz głośniejszymi głosem, że monarchia i parlamentarna demokracja to dwa całkiem sprzeczne z sobą pojęcia. Jaka będzie przyszłość?

W ostatnich latach parlament powołał komisję, która opracowała projekt prawe całkowitego wyeliminowania króla z życia publicznego, ale rozwiązania tego nie przyjęła. Jednocześnie zreformowano „demokratycznym” duchu demokratycznych czasów” parlament, który od 1. I. br. ma tylko jedną izbę — i nowy budynec. Przy przyniesionych orkiestrą grała tuż, premier Olof Palme porwał sprzątaczkę parlamentu do walca, po czym w tancecznym korowodzie wywiódł posłów ze starożytności.

Szwedzi kalendarz polityczny sugeruje, że mamy do czynienia z krajem, w którym niewiele się dzieje: Szwecja ma najstarszą w Europie konstytucję (z 1809 roku), najdłuższą rządzącą socjaldemokrację (od 39 lat, z kilkunastoletnią przerwą, w czasie ostatniej wojny), od 187 lat żaden żołnierz tego państwa nie oddał do wroga ani jednego strzału.

Jest to więc państwo żyjące na uboższych nurtów przemian społecznych, politycznych i gospodarczych współczesnego świata? Nie bardziej błędnie.

157 lat pokoju, zdolności organizacyjne i umiętne wykorzystanie bogactw naturalnych postawiły dziś Szwecję na szczycie piramidy najbogatszych państw świata. Dochód narodowy na głowę ludności wynosił około 3500 dolarów. Wyższy wskaźnik przysroto produkcji uzyskanej dzięki zwiększeniu wydajności pracy ma tylko Japonia i Holandia, a Stany Zjednoczone 4-krotnie mniej. Ale jednocześnie gospodarka szwedzka wstrząsnęła strajki górników obryzmich kopalń rudy w Kirunie, pogarsza się bilans płatniczy, przede wszystkim zaś Szwecja stoi

„Dozłiśmy obecnie do takiego momentu, w którym wielu z nas odczuwa dotkliwy, głęboki lęk niepokój na myśl o tym, że postępy psychologii doprowadzi — jak to się często mówi — do „władzy” inżynierów. Niektórzy podają stanowiące sytuacje życiowe — nauka, praca, rozrywka — zostaną tak zorganizowane, by mogły wytwarzać uległe, ukształtowane na wzór komputerów, istoty ludzkie, będące powtarzającymi się kopiami tego samego stereotypu”.

„Powiedz kryminalna, przedstawiająca niedobry świat przestępstwa, w ostateczności ukazuje utopię zdrowego świata głoszą, że

co pisać...
inni

wszystkie problemy można załatwić jedną kulą”.

„Jednym z nierozwiązanych problemów ludzkości jest bardzo długi czas potrzebny do tego, by homo sapiens osiągnął dojrzałość życiową i samodzielność”.

„Naukowcy muszą teraz dokonać świadomego wyboru między dwoma rodzajami moralności: moralnością nauki i moralnością opartą na władzy narodu i rządu”.

„Istnieje wiele dowodów, że większość młodocianych konstatorów, to osoby nierównoważone emocjonalnie. Jak wykazały badania psychologiczne, „dzieci-kwiaty” wywodzą się przeważnie z zamożnych rodzin, jednakże cierpią na brak trwałych i intymnych kontaktów z innymi ludźmi, wskutek czego czują się wyzutekami społeczeństwa. Chaotycznie wychowane, jak otrzymani, uniemożliwiają im zrozumienie siebie oraz otaczającego świata”.

„U. S. News and World Report”

Telegramy z Wysp Hawajskich, nadchodzące tego ranka do Waszyngtonu, wywoływały szok, zdumienie, zaskoczenie. W ciągu rześpiana dwóch godzin japońskie lotnictwo zniszczyło najpotężniejszą na Oceanie Spokojnym bazę amerykańskiej floty wojennej — Pearl Harbour, 14 okrętów spoczęło na dnie, na lotniskach udao się Japończykom zniszczyć ponad 800 samolotów, pod bombami zginęło tego ranka 3400 amerykańskich żołnierzy.

Tak zaczęła się 7 grudnia 1941 roku wojna japońsko-amerykańska.

Wieczorem tego dnia, gdy po nawiązaniu zerwanej łączności Biały Dom miał już pełen obraz sytuacji, pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta odbyło się posiedzenie rządu USA. Przede wszystkim starano się odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że Japończycy tak mogli zaskoczyć Pearl Harbour.

W nieskończoność zadawano pytanie, jak mogło dojść do tego, że Japonia zdecydowała się na szaleńczy akt i podjęła agresję na Hawaje.

Roosevelt, zmęczony nie kończącymi się pytaniami, wciąż powtarzał jedno zdanie: — Nie wiem, nie rozumiem, chyba nikt nie do wie, dlaczego do tego doszło...
Amerykański sztab myśli się, oceniając położenie na Oceanie Spokojnym i nie licząc się z możliwością japońskiego ataku. Mylili się „specjaliści”, którzy wierzyli, że Japonia skorzysta z dogodnej sytuacji i podejmie agresję, lecz w innym zupełnie kierunku. Mylił się tego wieczora także prezydent USA — odpowiedź na pytanie, dlaczego Japonie skierowało ostrze ataku na Pearl Harbour, nie była tajemnicą.

Od dawna przecież Ameryka prowadziła wobec Japonii politykę „glaskania”, ustępstw. Przez palce spoglądano z Waszyngtonu na japońską agresję w Chinach, nie podjęto żadnych kroków, gdy Japończycy anektowali Mandżurię.

Przeciwnie — ze spokojem, z satysfakcją notowano, że na przykład Japończycy sformowali na terytorium Mandżurii 14 grup dywersyjnych, które przetruczo na terytorium Związku Radzieckiego. Spokojnie i systematycznie odnotowywano kolejne ataki grup militarnych japońskich na ZSRR. W latach 1933-1935 takich incydentów było 116, a żołnierze wojsk ochrony pogranicza ZSRR zatrzymali w tym czasie 243 japońskich dywersantów i szpiegów, którym nie udało się przeniknąć w głąb Kraju Rad.

ZAPOMNIANA LEKCJA PEARL HARBOUR?

ż zienawidzony przez kapitalistów Kraj Rad narezeć zniknie z mapy świata.

Podsycono w amerykańskiej propagandzie wiare, iż Japonia „boi się” wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Wykipiwano Japończyków, równocześnie jednak niedwuznacznie dając im do zrozumienia, że jeśli pójdą na północ, jeśli zaatakują Związek Radziecki — USA nadal wierne będą swej zasadzie „nieutrącania się” i pozostaną neutralne.

15 października 1941 roku prezydent Roosevelt w liście do brytyjskiego premiera Churchilla pisał m. in.: „Sądzę, że oni (tj. Japończycy) ruszą na północ i dzięki temu będziemy mieli spokój na Dalekim Wschodzie”.

Spokojnym. W dniu ataku na Pearl Harbour większość stanowisk obrony przeciwniczej była nie obsadzona. Żołnierze wyjechali na urlopy...

Pprzed 26 laty państwa antyhitlerowskiej i antyimperialistycznej koalicji rozgromiły faszystowski Reich, rozbiły militarną Japonię, Związek Radziecki odegrał w tym zwycięstwie decydującą rolę. Japończycy, nawet w okresie swych największych sukcesów, nie zdecydowali się na podjęcie otwartego ataku na Kraj Rad. Kierunek północny nie odegrał większej roli...

Stany Zjednoczone w trakcie wojny japońsko-amerykańskiej zapłaciły wysoką cenę za swą politykę, a przede wszystkim za swe strategiczne i taktyczne pomyłki. Była to surowa lekcja.

Ale już wkrótce po kapitulacji Japonii Amerykanie zaczęli zapominać o Pearl Harbour. Dzięki amerykańskiej pomocy sformowano znów 5 armii japońskich. Ponad 1000 bojowych samolotów i 200 okrętów wojennych liczą obecnie „obronne siły” Japonii. Z roku na rok wzrasta jej budżet wojskowy. Na realizację nowego „planu obrony” w latach 1972-1976 przeznaczono astronomiczną kwotę 5,8 trylionów jenów (16 miliardów dolarów) — dwukrotnie więcej, niż wydatkowano w ciągu poprzednich pięciu lat. Japońscy politycy coraz częściej mówią o „odpowiedzialności Japonii za losy Azji”.

W Waszyngtonie — jak niegdyś w latach trzydziestych i czterdziestych — ze spokojem obserwuje się wzrost potęgi militarnej Kraju Wschodzącego Słońca.

Znów, jak kiedyś, wierzy się, że jeśli Japonia zaatakuje, to na pewno skieruje swój oręż przeciw krajom socjalistycznym.

General Hend-z, dowodzący atakiem na Pearl Harbour, oświadczył publicznie na konferencji prasowej: — Nie załamujemy tego, iż napadliśmy na tę bazę. Zalamujemy, że nie udało się nam wygrać wojny z Ameryką. Jeśli załamałbyśmy tego, iż zbombardowaliśmy Pearl Harbour — nie mogli byśmy wierzyć, że kiedyś polecimy tam po raz drugi, po raz trzeci...
Hend-z nie jest oosobniony w swych poglądach, planach, wypowiedziach. Coraz częściej na łamach prasy japońskiej pojawiają się publikacje, w których atak na Pearl Harbour traktuje się jako wypełnienie obowiązku wobec ojczyzny, wobec cesarza, wobec ludów Azji.



W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICIE WIETNAMU Do Dinh Thi pracuje jako operator koparki na terenie elektrowni wodnej Thac Ba. Pierwszy generator tej największej elektrowni DRW został niedawno oddany do użytku. CAF — VNA

W Miasteczku coraz ciaśniej

Przebrzmiało już inauguracyjne nowy rok akademicki „Gaudemur”. Studenci zapelnili mury uczelni, czytelniki, biblioteki no i oczywiście domy studenckie. Zagladnijmy więc do największego osiedla przy ul. Piastowskiej — popularnie zwanego studenckim miasteczkiem — by zobaczyć co nowego słychać w zamieszkującej go blisko 5-tysięcznej braci zakowskiej.

Studenci są już w Krakowie, choć początkowo były poważne obawy czy budowlani zdążą uporać się z remontami, które podjęto z dużym opóźnieniem ze względu na fakt, że miasteczko po prostu nie miało... wakacji (przez 3 miesiące wszystkie DS non-stop były zapelnione. Miesz-

kał tu kandydaci na studentów, „poprawkowicze”, wreszcie krajowi i zagraniczni tużyciele) — udało się jednak dzięki nadzwyczaj ofiarnie pracującej załodze Spółdzielni Pracy Malarzy i Lakierników „Kolor”, z nimi uporać. Kosztem 1200 tys. zł przeprowadzono renowację niektórych bloków i hotelu asystentki Uzupełniono również niezbędny sprzęt w pokojach i stołówkach co pochłonęło kwotę ponad pół mln zł. Poszerzono przychodnie i kasa o dwa gabinety: dentystyczny i specjalistyczny. Osiedle wzbogaciło się ponadto o nową, o pięknym wystroju wnętrz stołówkę wydającą posiłki w dwu rotacjach. Gorzej wygląda natomiast

sytuacja mieszkaniowa studentów. Otóż miasteczko, ze względu na ciągły brak miejsc w krakowskich DS — musiało przyjąć 298 osób poza limitem, co spowodowało „przypisanie” niemal do każdego pokoju dodatkowego lokatora. To z kolei wpłynęło na znaczne pogorszenie warunków mieszkaniowych („przypisanie” nie mają własnej szafki na ubrania, stolika, śpią na rozkładanych łóżkach). Po cieszeniem jest jednak fakt, że już w tej chwili robi się wykopy pod dwa następne, 4-kondygnacyjne akademiki, które w sumie pomieszczą 700 osób. Termin ich oddania przewidziany jest w przyszłym roku. (tb)

Prosto z Rondla...

Nie ma dziś ani fosy, ani wału, wyrównano wszystko, organizując Plany, likwidując stare mury, z którym z wielkim trudem udało się dziełki staraniem prof. U. F. Radwańskiego uratować to co stoi do dnia dzisiejszego.

Remont Barbakanu prowadzony obecnie przez Pracownię Konserwacji Zabytków według projektu Miejskiego Biura Projektów zbliża się ku końcowi. Ale zbliża się powoli, bo w trakcie prac odkryto wiele elementów, które przesyłyły szeregi kłopotów, ale które równocześnie piszą nową historię zabytku, wprowadzając poprawki do znanych faktów.

Prace wykopaliskowe dowiodły, że wieża „utopiona” jest w ziemi aż na 6 metrów, a dno fosy znajduje się jeszcze niżej — na głębokości od 8 do 9,6 m. Niestety zupełna rekonstrukcja jest obecnie niemożliwa ze względu na zabudowę powstałą wokół wieży w ciągu lat, i ze względu na kanalizację miejską, która znalazłaby się powyżej odsonionego dna fosy.

Podczas badań (Muzeum Archeologiczne) odkryto również poniżej poziomu użytkowego Barbakanu gotycki korytarzyk z lukami sklepiennymi. Znajduje się on w zachodniej części szczytu Barbakanu, która podwójnym murem łączyła niedgdy wieżę z Bramą Floriańską. Usunięta z korytarza warstwa mułu pozwala przypuszczać, że był to jeden z przepustów wodnych two-

żący z fosy zamknięty pierścieniem wypełniony wodą z Rudawy.

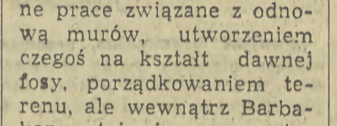
Z bramy wyjazdowej Barbakanu prowadził przez szczyt fosę zwodzony most. Badania ujawniły elementy związane z mechanizmem mostu — niestety za mała ich ilość by można było odtworzyć dawny jego wygląd. I choć nie miałyby dla miasta atrakcją tak drewniany pomost opuszczany z nieodłącznym skrzypieniem, to trzeba z niego niestety zrezygnować. Nieliczne źródła historyczne określają most bardzo ogólnikowo, nie zdradzając nawet, czy był on opuszczany czy też wysuwany. W rachunkach miejskich z dawnych wieków wzmianki o remoncie mostu nie zawierają żadnych informacji o szczegółach mechanizmu.

Tak więc nie będzie Barbakan w pełni taki, jakim chcieliby go widzieć miłośnicy zabytków, niemniej coraz bliżej jest dziełu, kiedy otworzą się jego bramy. (mg)



Fot. W. Klag

Ukończono już zewnętrzne prace związane z odnową murów, utworzeniem części na kształt dawnej fosy, porządkowaniem terenu, ale wewnątrz Barbakanu stoją jeszcze rusztowania i trwają prace ziemne.



Fot. W. Klag

Wobec wielkiego zainteresowania „Estrada Krakowska” kontynuuje występy Danuty Michałowskiej w jej najnowszym spektaklu pt. „Czarna magia oraz jak ją zdemsakowano” według powieści Micha-

Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zawiadamia, że 16 listopada br. w lokalach Bieleniowych Komitetów FJN pełnią dyżury radii Rady Narodowej m. Krakowa wraz z członkami DK FJN: w godz. od 15 do 17: Nowa Huta, ul. K. Marksa 2; Stare Miasto, ul. Grodzka 65. W godz. od 17 do 19 Grzegorzki, ul. Grunwaldzka 8, Kleparz, ul. Lubińska 27, Podgórze, Rynek Podgórski 1; Zwierzyniec, al. Krasińskiego 18.

Danuta Michałowska w Teatrze Kameralnym

Młodzież — Norwidowi

Teatr Szkolny V Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie przygotował montaż poetycki pt. „Słowa — czynu testamentem” w celu uczczenia 150 rocznicy urodzin Cypriana Norwida. Montaż opracował dyr. Stanisław Fotoczek. Wykonawcami są uczniowie i uczennice V Liceum. Przedstawienia montażu odbywają się w każdą niedzielę i sobotę o godzinie 18-tej.

Filharmonii Krakowskiej plany wyjazdowe

Wszystkie koncerty z udziałem solistów polskich i zagranicznych poprowadzi dyr. J. Katlewicz.

Znakomity dyrygent — Carlo Zecchi w Krakowie

Koncert symfoniczny dnia 19 i 20 listopada br. poprowadzi gołanin światowej stawy dyrygent włoski Carlo Zecchi. Krakowskie melomani pamiętają doskonale wspaniałe koncerty prowadzone przez C. Zecchiego w październiku ubiegłego roku w Filharmonii.

Dokonał szeregu nagrań w wybitnych ciałach świata. W programie koncertu usłyszymy — Uwerturę do opery „Włoszka w Algerze” — Rossiniego, Symfonie D-dur nr 96 — Haydna, Divertimento D-dur KV 334 — Mozarta.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Sklep szereg artykułów zamawia u wykonawców często w odległych województwach, a ci nie zawsze wywiązują się ze swoich zobowiązań. Nic też dziwnego, że w roku przyszłym spółdzielca warszaty przejmą szereg asortymentów do produkcji, przez co zaopatrzenie sklepu powinno ulec dalszej poprawie. Jak nas informuje kierownik sklepu Stanisław Oleś, który w tej placówce pracuje od 1949 roku — tylko w branży pszczelarzkiej prowadzi się sprzedaż ponad 40 asortymentów nie mówiąc o sprzedaży nasion ogrodniczych, w tym także nasion miodosytnych. (cm)

W stodkim sklepie

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Spółdzielnia „Pszczelarz” w Krakowie prowadzi jedyny na sześć południowych województw sklep, w którym zaopatrują się pasiecznicy z tych rejonów. W sklepie można kupić właściwie wszystkie potrzebne w pasiekach materiały. M. in. ul. wszystkich typów, podkarmiacze, ogrodniczki, rojnice, a także węzy (załączek plastra) oraz miód w słoikach.

Bliżej kultury bułgarskiej



WYSTAWA KSIĄŻKI

Bułgarska Akademia Nauk obchodziła przed dwoma laty 100-lecie swego istnienia. Wówczas to zapoczątkowana została ściślejsza współpraca między Wydawnictwem BAN a Ośrodkiem Rozpoznawczym Wydawnictw Naukowych PAN. BAN wydaje poprzez własne wydawnictwo około 160 tytułów i 180 numerów czasopism rocznie. W ciągu ostatnich 20 lat wydano tak fundamentalne dzieła jak „Historia literatury bułgarskiej”, „Historia Bułgarii”, „Flora Bułgarii”, „Krótka bułgarska encyklopedia” i wiele innych.

Wczoraj w Pałacu Krzysztofy w obecności przedstawicieli Wydawnictwa BAN Nikolaja Puszkarowa otwarta została wystawa prezentująca najnowszy dorobek naukowy i wydawniczy BAN ze wszystkich dziedzin wiedzy (370 pozycji). Wystawa zorganizowana przez Ośrodek Rozpoznawczym Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie i Oddział PWN w Krakowie połączona ze sprzedażą, czynna będzie od 15 do 20 bm. w godz. od 10 do 18. (mg)

Ojczyzna naszych przyjaciół

„Ojczyzna naszych bułgarskich przyjaciół” — to tytuł ubiegłorocznego konkursu zorganizowanego w II Liceum Ekonomicznym i Zakładzie Szkoły Handlowej w Nowej Hucie, który stał się inspiracją do bliższego poznania kultury, nauki i oświaty bułgarskiej. Od tego czasu młodzież, głównie harcerze, których na terenie szkoły jest około 170 — żywo zainteresowała się życiem bratniego narodu. Dano temu wyraz także wczoraj, nadając jednej z drużyn szczeni „Iskra” imię wybitnego poety i działacza politycznego — Nikoła J. Wapcarowa.

W uroczystości, która została połączona z obchodami 20-lecia powstania szkoły, wzięli udział: sekretarz ambasady Bułgarskiej Republiki Ludowej Peter Velkov, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Bułgarskiej, prorektor UJ prof. M. Karaś, a także przedstawiciele nowohuckiego Hufca ZHP oraz grono nauczycielskie. Po uroczystym ślubowaniu sekretarza ambasady podjęli uczniowie na uroczyste spotkanie bohatera narodowego jakim był Wapcarow oraz przekazał harcerzom wraz z pięknymi albumami portret poety.

Po oficjalnej części, młodzież szkolna i obecni goście udali się do Teatru Ludowego, gdzie wysłuchali wykładu J. Zycha poświęconego pisarstwu pt. „Człowiek i poeta” oraz oglądali występ zespołu „Słowianek”. (tb)

Uwaga Czytelnicy!

Dziś o godz. 18 w Klubie MPiK „RUCH” Nowa Huta plac Centralny 7 Czytelnicy spotkają się z dziennikarzami „Gazety Krakowskiej”.

W czasie spotkania odbędzie się recital piosenkarzki Alijacji Sławieckiej.

Dziś telefon — jutro odpowiedź

209-95 oraz 235-60 wewn. 35 społeczną trybuną miasta

Do większości budynków w dzielnicy Stare Miasto nie podłączono sieci gazowej, ani centralnego ogrzewania, co przysparza lokatorom sporo kłopotów. Kiedy podjąć się kroki zmierzające do rozwiązania tego problemu?

Rzeczywiście, większość mieszkań starych kamienic ogrzewana jest tradycyjnymi piecami kaflowymi — informuje dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej S. Witkowski. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r. w obrębie Plant zostaną sukcesywnie podłączone do sieci gazu ziemnego 102 budynki, w których wykonano będzie remonty kominek, pieców i kotłowni. Tyko niewielka część budynków posiada lokalne kotłownie centralnego ogrzewania, ogrzewanie etatowe, lub elektryczne — akumulacyjne. Od 1973 r. do końca 1975 r